



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, czwartek 30 czerwca 1960 roku

Nr 154 (4229)

Nota rządu radzieckiego do rządów wszystkich krajów

MOSKWA (PAP). — Rząd ZSRR zwrócił się w dniu 29 bm. do rządów wszystkich krajów z notą w kwestii rozbrojenia. Jednocześnie minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wystosował do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda list, w którym prosi o włączenie do porządku dziennego kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ jako pilnego zagadnienia — sprawy rozbrojenia i sytuacji, jaka wytworzyła się wokół realizacji rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ z dnia 20 listopada 1959 r.

W dołączonym do listu wyjaśniającym memorandum rząd ZSRR podkreśla, że uważa za rzecz konieczną rozpatrzenie przez ONZ powyższego zagadnienia ze względu na to, że rokowania prowadzone przez Komitet Rozbrojeniowy 10 Państw nie ziściły nadziei, jakie pokładały w nich narody całego świata.

Wystosowana przez rząd radziecki do rządów wszystkich państw nota stwierdza, że mocarstwa zachodnie reprezentowane w Komitecie Dziesięciu

bynajmniej nie dążyły do rozbrojenia pod międzynarodową kontrolą, jak to proponował Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne, lecz do kontroli nad zbrojeniami. Praca komitetu wykazała, że Stany Zjednoczone i inne mocarstwa zachodnie uczestniczące w rokowaniach nie pragną ani wprowadzenia zakazu broni jądrowej i jej zniszczenia, ani zlikwidowania sił zbrojnych, ani zniesienia baz wojskowych istniejących na obcych terytoriach. Tak więc, stanowisko zajęte przez mocarstwa zachodnie skazało obrady w Komitecie Dziesięciu na całkowitą jałowość.

Jak zaznacza nota, rząd radziecki nie może się zgodzić, aby uczestnictwo ZSRR w Komitecie Dziesięciu na całkowitą jałowość.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Premier Chruszczow odlatuje do Wiednia dziś o godz. 9

MOSKWA (PAP). — Jak informuje Departament Prasowy MSZ ZSRR, premier N. S. Chruszczow udaje się 30 bm. z wizytą do Austrii. Sześć godzin przed odjazdem z Warszawy do Wiednia samolotem z lotniska we Wnukowie o godzinie 9 rano czasu moskiewskiego. Na lotnisku Chruszczowa powitała członkini rządu radzieckiego, przedstawicielka władz miejskich i zakładów pracy oraz korpus dyplomatyczny, dziennikarze radzieccy i korespondenci zagraniczni.

Bogaty program wizyty N. S. Chruszczowa — trwać ma będzie 9 dni — przewiduje m. in. poza rozmowami politycznymi spotkania z przedstawicielami Izby Przemysłowo-Handlowej, związków zawodowych oraz sześcioma kołami społeczeństwa, zwiedzenie zakładów przemysłowych, ośrodków rolnych i instytucji kulturalnych.

W czasie wizyty odbędzie się przedstawienie galowe w Operze, wielkie przyjęcie wydane przez prezydenta Republiki na Zamku Schoenbrunn, przyjęcie wydane przez stronę radziecką oraz konferencja prasowa premiera Chruszczowa. Delegacja spędzi ogółem 4 dni w Wiedniu a 5 dni w podróży po kraju. W tym czasie zwiedzi również byłby obóz koncentracyjny w Mauthausen.

Zarówno kanclerz Raab reprezentujący Austriacką Partię Ludową (ÖEVP), jak i wicekanclerz Pittlermann — przewodniczący Partii Socjalistycznej (SPOE) w ogłoszonych ostatnio przemówieniach wyrażali radość z powodu wizyty i podkreślali jej doniosłe znaczenie.

Najważniejsze, by każdy zaczął od siebie

Ogólnołódzka narada aktywu gospodarczego

Najważniejsze, by każdy zaczął od siebie — tymi słowami zakończyła swoje przemówienie na wczorajszej naradzie aktywu gospodarczego miasta Łódź I sekretarz KŁ PZPR — Michalina Tatarówna-Majkowska, która przewodniczyła obradom. W naradzie poświęconej omówieniu zadań wypływających z uchwały V Plenum KC PZPR, oprócz aktywu społecznego i polityczno-gospodarczego udział wzięli sekretarze KŁ: Tadeusz Głabski i Marian Kuliński, wiceminister przemysłu lekkiego Marian Minor oraz profesorowie PL: Boryniec, Kuczyński, Żyliński i Jędrzycha, profesorowie WSF: Rachwałski i Rączaszek.

Dyskusje zagal sekretarz KŁ M. Kuliński, który w obszernej informacji złożył sprawozdanie z przebiegu obrad V Plenum KC PZPR. Po omówieniu całokształtu zadań inwestycyjnych i wniosków wypływających z przegrupowania pozycji inwestycyjnych w naszej ekonomice w najbliższej pięcioletniej sekretarz Kuliński wezwał aktywność gospodarczą do maksymalnego wysiłku w kierunku wygospodarowania rezerw materiałowych i finansowych.

Narada dzisiejsza — powiedział mówca — winna w naszym mieście zapoczątkować akcję rewizji programów, projektów i kosztorysów inwestycyjnych. Chodzi o to, by nowa inwestycja została podjęta w wyniku do głębszych przemysłów i tylko w tym wypadku, gdy już nie ma innych możliwości otrzymania potrzebnej produkcji.

Szczególna rola w akcji przeprowadzenia rewizji planów inwestycyjnych przypada organizacjom technicznym, SARP, PTE, instytutom naukowo-badawczym, wyższym uczelniom, inżynierom i technikom, pracownikom zjednoczeń branżowych.

radom narodowym, samorządom robotniczym. Do przeprowadzenia akcji rewizji planów winny być powołane zespoły specjalistów, złożone z najlepszych

Zespół koordynacyjny do rewizji planów inwestycyjnych powołany przez KŁ PZPR

Michalina Tatarówna-Majkowska — przewodnicząca. Członkowie: M. Kuliński — sekr. KŁ PZPR; J. Łukasik — kier. Wydz. Ekonom. KŁ PZPR; J. Lorens — wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łódź; M. Kłimek — rektor PL; Baranowski — przew. MKPG; L. Kuboszek — dyr. Zjedn. Przem. Baweln.; M. Kogonziński — dyr. Zjedn. Przem. Maszyn Włók.; Olszak — dyr. Zjedn. Przem. Weln.; J. Wolczyński — dyr. ZBM; St. Sobolewski — gl. architekt m. Łódź; Łakowski — dyr. NBP i K. Testawski — dyr. „Miastoprojektu”.

fachowców danej branży, czy też danego zakładu. Jest to sprawa pilna, gdyż do 10 lipca należy opracować główne założenia przeprowadzenia rewizji planów i przystąpić do ich realizacji.

MGR INŻ. MARIAN SOBOLEWSKI dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych

Wskazał on na ogromne zadania inwestycyjne stojące w najbliższej 5-letce przed przemysłem włókien sztucznych. Nakłady te wyniosłyby 5,5 miliarda zł, z czego 10 proc. przypada na miasto Łódź. Te nakłady zostaną zużyte na budowę nowych zakładów włókien sztucznych i syntetycznych, a wśród nich jednego zakładu w naszym mieście. Inwestycje te stwarzą nową bazę surowcową dla naszego przemysłu włókienniczego. W wyniku realizacji tych zamierzeń w roku 1965 Polska osiągnie wskaźnik zużycia włókien sztucznych na jednego mieszkańca

Pół mln. złotych otrzymała Łódź na póletaty w handlu dla kobiet wielodzietnych

Łódzki Wydział Zatrudnienia otrzymał pół miliona zł z tzw. funduszu interwencyjnego na uruchomienie póletat w handlu dla kobiet obciążonych rodzinami. Ponieważ jednak w tej chwili sytuacja na rynku pracy w Łodzi jest taka, że ilość wolnych miejsc przekracza znacznie ilość zarejestrowanych poszukujących pracy, pieniądze te przechowane zostaną do IV kwartału br. W tej chwili handel poszukuje przede wszystkim dobrej pogody na morzu, spowodowały zakłócenia przede wszystkim w rybolowstwie.

(K)

równy wskaźnikowi kraju tak wysoko uprzedmiotowione jak W. Brytania.

MGR JAN WOLCZYŃSKI dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego

Czy istnieją możliwości uzyskania większych efektów w budownictwie? — pyta dyr. Wolczyński. — Z całą pewnością tak. Wiele dróg prowadzi do tego celu. Przede wszystkim skrócenie cyklu wykonywania inwestycji, szczególnie w budownictwie przemysłowym i szkolnym. Po drugie istnieją duże rezerwy w obniżeniu kosztów budowy jednej izby przez koncentrację wykonawstwa inwestycyjnego; przez zmniejszenie pracochłonności robót; przez poważne obniżenie udziału materiałów w budowie oraz przez harmonizację wysiłków i działań na placu budowy.

Trzeba również zrewidować system oceny wyników pracy w budownictwie. Dotychczas stosowane wskaźniki wartościowe nie sprzyjają wzmoczeniu wydajności pracy, ani też efektywności robót inwestycyjnych. Przedsiębiorstwa koncentrują się na robotach surowych, które dają duży przerób wartościowy, zaniebując prace wykończeniowe.

ZDZISŁAW KRASŁAWSKI przewodniczący Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej

powiedział w swoim wystąpieniu — są u nas jeszcze ludzie, którzy szermują demagogicznymi hasłami, usiłując podważyć założone tempo inwestycji. Ale przecież każdy rozumie, że jeśli chcemy, aby rozwijała się nasza ekonomika, to musimy się stać tylko przez inwestycje. I dlatego musimy dołożyć starań, by planowane inwestycje zostały w pełni wykonane. Stoi obecnie

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z ogólnokrajowej konferencji naukowo-technicznej

Postęp techniczny w technologii włókien sztucznych

Wczoraj rozpoczęła się w Łodzi dwudniowa konferencja naukowo-techniczna specjalistów od włókien sztucznych z całego kraju. Przewodzący ją kolejni inż. inż. Sopiela, Rybiński i Liwowski, uczestniczyli w obradach m.in. prof. Politechniki Łódzkiej — A. Boryniec i prof. Politechniki Szczecińskiej — T. Rosner, przedstawiciele współpracujących z Instytutem Włókien Sztucznych — instytutów naukowych, zakładów włókien sztucznych z całej Polski i zjednoczeń przemysłu włókienniczego.

Temat konferencji: postęp techniczny w technologii włókien sztucznych, przewidywał się przez wszystkie wygłoszone w pierwszym dniu obrad referaty naukowe, koreferaty i dyskusje dotyczące się wokół każdego z nich. Referaty poruszały m.in. zadania przemysłu włókien sztucznych w planie rozbudowy przemysłu chemicznego (referat główny), omawiały całokształt zagadnień związanych z produkcją włókien poliakrylonitrylowych, poliestrowych, szklanych itd.

Sztormowe wichury

GDANSK-GDYŃIA (PAP). — 29 bm. panowała nad południowym Bałtykiem sztormowa pogoda. Siła wiatru — porywiste — sięgała 8 stopni w skali Beauforta. Te pierwsze w ciągu bieżącego lata sztormowe wichry, po długiej przerwie i względnie dobrej pogodzie na morzu, spowodowały zakłócenia przede wszystkim w rybolowstwie.

Z pobytu w Warszawie „Rajdu przyjaźni i pokoju”

WARSZAWA (PAP). 29 bm. przebywający w Warszawie uczestnicy radzieckiego automobilowego „Rajdu Przyjaźni i Pokoju” spotkali się w godzinach przedpołudniowych z aktywistami Towarzystwa Przyjaźni ni Polsko-Radzieckiej i przedstawicielami Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju w Klubie TPPR.

Trzęsienia ziemi w Valdivii i Kalifornii

RIO DE JANEIRO (PAP). — Jak donoszą z Santiago, przedwczoraj o godz. 21.17 czasu lokalnego, tj. wczoraj nad ranem czasu warszawskiego nowe gwałtowne trzęsienie ziemi nawiedziło południowochilijskie miasto Valdivia. W niecałą godzinę później miasto zostało dotknięte jeszcze jednym trzęsieniem ziemi. Grozę sytuacji powiększa fakt, że padają ulewne deszcze.

NOWY JORK (PAP). — W czwartek po południu, południowe rejony Kalifornii nawiedziło dość silne trzęsienie ziemi. Według pierwszych doniesień nie spowodowało ono ani ofiar w ludziach, ani strat materialnych.

Rozmowy N. S. Chruszczowa z zagranicznymi politykami

MOSKWA (PAP). W środę po południu premier Nikita Chruszczow spotkał się na Kremlu z prezydentem Indii, Radhendra Prasadem, który powrócił do Moskwy z podróży po ZSRR.

MOSKWA (PAP). Nikita Chruszczow przyjął w środę na Kremlu wybitnego polityka greckiego, przewodniczącego Zjednoczonej Lewicowej Partii Demokratycznej (EDA), I. Passalidisa i towarzyszące mu osoby.

Ary Sztternfeld o nowych doświadczeniach raketowych ZSRR

MOSKWA (PAP). — Zmniejszenie sfery zastrzeżonej dla projektowanych na lipiec prób z nowymi rodzajami potężnych rakiet nośnych dowodzi, iż wzrasta celność radzieckich rakiet balistycznych — oświadczył Ary Sztternfeld — radziecki laureat międzynarodowej nagrody w dziedzinie astronautyki. Świadczy to, że ci, którzy przeprowadzają doświadczenia, są przekonani, iż rakiety nie odchyla się od planowanej linii lotu oraz niezależnie od bardziej ograniczonej sfery nie zbliża się do statków, które mogą znaleźć się niedaleko jej granic.

Nie wątpimy — powiedział Sztternfeld, że lipcowe doświadczenia z radzieckimi rakietami balistycznymi zademonstrują całemu światu, że nasza astronautyka gotowa jest do podjęcia nowych kroków na drodze do opanowania przestrzeni kosmicznej.

(f. d.)

Niespotykana afera łapówkowa w Łodzi

★ 50 oskarżonych ★ 600 tys. zł poszło na łapówki ★ Wkrótce proces

Na wczorajszej konferencji prasowej w Prokuraturze Wojewódzkiej dla m. Łodzi z udziałem kierownictwa Prokuratury i Komendy MO, poinformowano przedstawicieli prasy o niespotykanej aferze łapówkowej, która ujawniono w Łodzi. Śledztwo zostało zakończone i w tych dniach sprawa będzie przekazana do Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi.

Przed sądem odpowiadać będzie 50 osób za branie łapówek na przebiegu lat 1956-59. Ogromnym zastrzeżeniem jest fakt, że oskarżeni rekrutują się z pracowników 45 łódzkich zakładów przemysłowych, centralnych zarządów i instytucji. Zajmowali oni w większości stanowiska administracyjno-gospodarcze, a w 4 wypadkach kierownicze. Poza tym wśród oskarżonych są pracownicy kontrolnych organów finansowych.

Kto i w jakim celu wręczał łapówki?

Prywatny przedsiębiorca Józef Turala, właściciel zakładu dekarso - blacharskiego w Kolumbie (zam. w Łodzi, Piotrkowska 126) za obietnicę bądź za wydanie zlecen na wykonanie prac remontowych. Charakterystyczne w tej sprawie są fakty kilkakrotnego zawyżania rachunków. W ten sposób „planowano” nadwyżki dla Turala na... łapówki. Wielekrotnie roboty zlecano bez obowiązującego przetargu.

Osoba Józefa Turala jest ze wszech miar interesująca.

(Dalszy ciąg na str. 2)

W iście łódzkim tempie powstaje ośrodek wczasów rodzinnych w Arturówku 1 lipca — pierwszy turnus



Lipiec i sierpień — to miesiące, w których wczasów pracowników zawsze jest za mało. Szczególnie zaś odczuwa się brak wczasów, na których mogłyby spędzać urlop rodziny z dziećmi. Toteż inicjatywę Zarządu Głównego, Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego, aby tuż po Łodzi, w uroczym Arturówku, urządzić ośrodek wczasów rodzinnych dla włókienników łódzkich, należy zaliczyć do nadszyciej wcześniejszych.

Ośrodek powstaje w tempie, które można w tym wypadku nazwać łódzkim. Zaledwie dwa tygodnie minęło, jak rozpoczęto prace remontowe 5 domków, z których wyprowadzili się niedawno studenci, a już prawie wszystkie gotowe. Po koło odmalowane, wyposażone w łóżka, koce, pościel, firanki itp. Dużą zasługę ma w tym dyrektor Zakładów im. Próchnika, J. Sokal, który podjął się zorganizowanie całości. Ośrodek urządził w tej chwili 5 domków. Oprócz Zakładów im. Próchnika, domki wyposażają i przygotowują dla swych pracowników Zakłady im. Lenartowskiego, im. Dzierżyńskiego, Armii Ludowej, Obrońców Warszawy. W domkach znajduje się pomieszczenie na jednym dwutygodniowym turnusie prześlazło 100 osób. W ciągu dwóch miesięcy skorzysta więc z wczasów rodzinnych w Arturówku blisko 500 osób, w tym naturalnie sporo dzieci.

Zwiedziliśmy wczoraj ośrodek. W tej chwili kończy się roboty, które wykonywane są sposobem gospodarczym. Roboty dekarne np. dla całego ośrodka wykonują, brygady remontowe z Zakładów im. Próchnika, stołarskie Zakłady im. Dzierżyńskiego. Ośrodek posiada 2 świetlice zaopatrzone w telewizory, świetnie wyposażoną stołówkę, którą poprowadzi PSS.

W przyszłym roku planuje się powiększenie ośrodka o dalszych 6 domków.

Otwarcie ośrodka, które lodzianie powitają na pewno z dużym zadowoleniem, nastąpi 1 lipca.

Na zdjęciu: Jeden z pięciu domków

Foto: L. Olejniczak (KAS)

Najważniejsze, by każdy zaczął od siebie

(Dokończenie ze str. 1)
przed nami zadanie przeprowadzenia we wszystkich zakładach dogłębnej analizy możliwości produkcyjnych. Chodzi o maksymalne użycie rezerwy. I one właśnie, w pewnym sensie, będą wyrazem dojrzałości politycznej kierownictwa zakładów. W tej akcji nie może zabraknąć zakładowych organizacji partyjnych. Od pracy bowiem kierownictwa i aktywów zakładów zależy wyniki analizy.

DYR. DĄBROWA

z Południowo - Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego analizował przyczyny niskiej wydajności przemysłu włókienniczego.

Czy kwalifikacje polskich włóknarzy są niskie? Czy brak im ofiarności? Nie. Rezerwy wydajności trzeba szukać przede wszystkim we właściwym zaopatrzeniu przemysłu w artykuły techniczne i części zamienne. Z powodu braku odpowiednich płóc i członków spada jakość jedwabiu o 15 proc. W związku z tym na czoło zagadnień inwestycyjnych w przemyśle włókienniczym wysuwa się potrzeba zbudowania fabryk artykułów technicznych i części zamiennych.

MGR M. JUTA

wiceprzewodniczący MKPG powiedział: — Nowe plany zmniejszają program inwestycyjny w naszym mieście o 14 proc. Najpoważniejsze obniżenie następuje w budownictwie mieszkaniowym, gdyż przewiduje się wybudowanie w najbliższym 5-leciu 80 tys. izb. Istnieją z pewnością możliwości zwiększenia tej liczby. Trzeba jednak pamiętać, że 80 tys. izb w przyszłym 5-leciu, to znaczy dwa razy tyle ile wybudowaliśmy w bieżącym 5-leciu. Istnieją również pewne możliwości zmniejszenia planowanego do wyburzenia ilości 22,5 tys. izb.

Szereg poważnych problemów poruszyli w swoich wystąpieniach ob. ob. LIPOWSKI z Łódzkiego Zarządu Handlu, inż. DĄBROWSKI — przedstawiciel Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, inż. KARKOSZKA ze Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego, inż. SZYMANOWSKI — dy-

rektor Departamentu Techniki MPL oraz mgr inż. WACŁAW BALD — prezes SARP.

W dyskusji zabrał również głos wiceminister przemysłu lekkiego

MARIAN MINOR

Omawiając zadania inwestycyjne przemysłu włókienniczego, wskazał on na doniosłą rolę tej gałęzi gospodarki w zadaniach eksportowych. Podkreślił on również fakt, że już w roku bież. przemysł włókienniczy, a szczególnie przemysł bawełniany, jedwabniczy, lniany i wełniany nie tylko że wykonał nałożone na nie zadania eksportowe, ale już poważnie je przekroczył. Należy również podkreślić fakt, że na skutek starań łódzkich zjednoczeń przemysłu włókienniczego nastąpiła zmiana w strukturze zakupów bawełny i wełny w kierunku zastąpienia droższych gatunków niższymi, co już dało kilka milionów dolarów oszczędności.

Na zakończenie zabrała głos i sekretarz KL PZPR

MICHAŁINA TATARKÓWNA-MAJKOWSKA

kłora podkreśliła wysoki poziom dyskusji, co znalazło wyraz w tych postulatów i wniosków. Również to nadzieje poważnego udziału Łodzi w realizacji uchwały V Plenum KC PZPR przebiegu dyskusji wynika również z uchwały V Plenum KC PZPR znajdującej poparcie w środowisku łódzkim. Od tego w jaki sposób aktyw łódzki potrafi spopularyzować

Spotkanie z ministrem Z. Moskwą

Wczoraj w sali WK SD odbyło się spotkanie z członkiem Prez. CK SD, posłem na Sejm, ministrem łączności — mgr inż. Zygmunt Moskwą. Zarówno aktualny temat: „Rola inżynierów i techników w realizacji postępu technicznego”, jak i osoba prelegenta sprawiły, iż w spotkaniu uczestniczyło wiele osób z różnych — nie tylko inżyniersko-technicznych, środowisk.

Minister Moskwa omówił główne kierunki realizacji postępu technicznego, podkreślił, iż jest on integralnie związany z planowaniem na wszystkich szczeblach i rachunkiem ekonomicznym. Szczególnie dokładnie omówiona została w prelekcji rola inżyniera i technika w wykonywaniu inwestycji. Niewłaściwie i niedokładnie opracowana dokumentacja szeregu ważnych inwestycji kryje w sobie miliony złotych.

W dyskusji zebrani na spotkaniu inżynierowie i technicy omówili o trudnościach, na jakie napotyka przy wprowadzaniu postępu technicznego w zakładach pracy.

(id.)

Zmiany organizacyjne w zakresie zatrudnienia i spraw socjalnych

W związku z utworzeniem Komitetu Pracy i Płac oraz zniesieniem urzędu ministra pracy i opieki społecznej — Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zatwierdziło z dniem 1 lipca 1960 r. następujące zmiany organizacyjne w zakresie zatrudnienia i spraw socjalnych:

Zlikwidowany został Wydział

tezy V Plenum, w jakim stopniu potrafi przyciągnąć inżynierów, techników, ekonomistów w zakładach pracy oraz grono naukowców, którzy realizacją uchwalał V Plenum.

Łódzka klasa robotnicza nigdy dotąd nie zawodziła. Wierzymy głęboko, że udział Łodzi w wygospodarowaniu kwoty 10-15 miliardów złotych będzie dość znaczący. Najważniejszą jednak rzeczą jest to, by każdy zaczął od siebie.

Po fantastycznym locie Adrianowa

Wszystkie światowe rekordy szybkości — w rękach pilotów ZSRR

Tablice Międzynarodowej Federacji Lotniczej przewidywały dwa absolutne rekordy szybkości — jeden dla lotu po linii prostej o długości co najmniej 15-25 km, drugi — ustalony na zamkniętej krzywej o długości 100 km. Obydwa te rekordy, jak również szereg lotów na szybkość z obciążeniem, są obecnie własnością pilotów radzieckich.

Dzień 17 czerwca zapisał się złotymi zgłoskami w historii lotnictwa radzieckiego. W dniu tym pilot Borys Adrianow na jednosilnikowym turbodwusobowym samolocie wojсковym T-105, ze skrzydłem w kształcie delta, przeleciał zamkniętą trasę o długości 100 km w ciągu ok. 170 sekund, osiągając przeciętny czas 2,091 km/godz. Zgodnie z przepisami FAI, nowe rekordy lot nie może być uznane tylko wtedy, gdy osiągnięty wynik jest lepszy o 1 procent od poprzedniego rekordu. Wynik Adrianowa jest lepszy od dotychczasowego rekordu świata o 17 procent!

Adrianow miał na sobie strój kosmonauty. Ostre wirujące nad punktami kontrolnymi przy kolosalnej szybkości wywolywały obciążenia, których nie wytrzymałby żaden lotnik w normalnym kombinie wysokoskorobieżnym.

Lot na 100 km po trasie zamkniętej należy przy obecnych szybkościach samolotów do nieprawdopodobnie trudnych, wręcz akrobaticznych wyzwoń. Lotnik musi idealnie prosto nadlecieć nad punkt kontroli z zewnętrzną strony wytyczonego trójkąta, załoczyć nad nim z szybkością bliską prędkości światła drugiego punktu kontrolnego, powrócić tam swój trudny manewr i zająć się nad punktem trzecim. Samolot nie ma w tym czasie prawa stracić choćby centymetra wysokości. A więc piekielne tempo (wszystko to trwało niecałe 3 minuty!), nadludzkie opamowania.

W październiku 1958 r. starszy inspektor Wydziału Finansowego WRN K. Zieliński po zapoznaniu się z aktami podatkowymi Turala udał się do mieszkania „petenta” i zażądał 50 tys. zł. lapów. Otrzymał 40 tys. zł w 2 ratach.

Początkowy okres działalności remontowo-lapówkowej Turala oparty był na jego własnej inicjatywie, ale później główni mechanicy, kierownicy gospodarczy i inni, na wstępie określili, lapówkarze uzależniali dawań zięć od lapów. Ustalono nawet wy-

Zatrudnienia i Spraw Socjalnych. Utworzony został Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych z siedzibą przy Al. Kościuszki 1, który zajął się tak, jak dotychczas sprawy zatrudnienia i opieki społecznej. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej z siedzibą (tak, jak dotychczas) przy Al. Parkowej 8 i przejął z b. Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych sprawy pomocy społecznej, zawodowej, rehabilitacji inwalidów, opieki nad chłopcami i dziewczynami, nadzoru ludności w przedmiocie orfopedyce.

Sprawy rent i zaopatrzenia przekazane zostały do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą na razie dotychczasową, tj. przy Al. Parkowej 8.

Przyjmowanie wniosków rentowych odbywa się tak, jak dotychczas, przy poszczególnych dzielnicowych rad narodowych.

Kronika wypadków

Przy ul. Miedzianej 11 mieszkająca Zofia Wesołowska od kilku dni — jak zauważyli sąsiedzi — było zamknięta i mieszkanka nie dawała znaku życia. Zaniepokojeni ta cisza lokatorzy dali znać do MO. Ponieważ drzwi mieszkania były zamknięte, a okna otwarte, MO — nie chcąc wylać wody na kół — wezwala straż pożarną. Strażacy po drabinie weszli do wnętrza, gdzie stwierdzili, że Zofia Wesołowska siedzi na krześle przy stole, nie dając znaku życia. Okazało się, że zmarła przed kilku dniami. Dochodzenie w toku.

Swastyki na kościołach

BERLIN (PAP). Jak donosi z Duesseldorfu Agencja ADN, w nocy z niedzieli na poniedziałek neofaszyści wymalowali swastyki na kościoły w Moors. Policja zachodniemiecka oświadczyła, że śledztwo w sprawie wykrycia sprawców tego czynu „nie dało rezultatów”.

BONN (PAP). Nieznani sprawcy wymalowali w nocy z wtorku na środek 4 ogromne swastyki na bramie wejściowej katolickiego kościoła w Niederrhein (powiat Dueren w Nadrenii).

Nota rządu radzieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

mitacie Działu miało służyć za parawan ukrywający przed narodami prawdziwe poczynania mocarstw zachodnich, nie mające nic wspólnego z rozbrojeniem.

Związek Radziecki, podobnie jak i inne kraje socjalistyczne biorące udział w pracach Komitetu Działu, stanął wobec wyraźnej niechęci zachodnich uczestników tego komitetu do rozstrzygnięcia problemu rozbrojenia. W wyniku tego rząd radziecki przerwał swój udział w jawnym dyskusji w Komitecie Działu.

Nota wspomina, że Związek Radziecki w szeregu poważnych zagadnień uwzględnił życzenia mocarstw zachodnich. W szczególności zostało uwzględnione w całej pełni życzenie Francji, dotyczące zakazu i zlikwidowania przede wszystkim środków przenoszenia broni jądrowej. Jednakże kiedy Związek Radziecki wystąpił z propozycją zlikwidowania środków przenoszenia broni nuklearnej, zachodni uczestnicy komitetu wycofali się z tego stanowiska.

Uwzględniając życzenia mocarstw zachodnich rząd radziecki wziął również pod uwagę w swoich nowych propozycjach punkty dotyczące zorganizowania skutecznej kontroli międzynarodowej nad posunięciami rozbrojeniowymi.

Opinia publiczna we wszystkich krajach — podkreśla nota — uznawała nową inicjatywę rządu radzieckiego za poważny i konstruktywny krok otwierający drogę do rozstrzygnięcia problemu rozbrojenia w sposób możliwy do przyjęcia dla obu stron.

Jednak Stany Zjednoczone i inne zachodnie mocarstwa nie tylko nie uczyniły choćby jednego kroku naprzód w kierunku stanowiska Związku Radzieckiego, lecz — co więcej — wyraźnie zmierzały do stordowania rokowań prowadzonych w łonie komitetu.

Związek Radziecki — zaznacza nota — był i jest nadal konsekwentnym zwolennikiem prowadzenia przez państwa ro-

kowań w sprawie rozbrojenia, gotów on jest również w przyszłości brać udział w rokowaniach, które przyczyniłyby się do ostatecznego rozstrzygnięcia problemu rozbrojenia.

Związek Radziecki uważa, że jak poprzednio, że oparcie na zasadzie paritetu uczestnictwa państw socjalistycznych i państw zachodnich w rokowaniach jest czynnikiem sprzyjającym pomyślnemu rozstrzygnięciu sprawy rozbrojenia. Rząd radziecki wysuwa kwestię zgłoszenia do rokowań jeszcze innych państw, oprócz tych, które reprezentowane są w Komitecie Działu.

Nota wyraża nadzieję, że oświadczenie problemu rozbrojenia na kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przyczyni się do tego, aby ta szlachetna idea znalazła w końcu swe konkretne ucieśnienie.

Rząd ZSRR — głosi w zakończeniu nota — nie zaniecha wysiłków w kierunku zaprzestania wyścigu zbrojeń i wyzwolenia na zawsze ludzkości od groźby niszczących wojen.



KIJÓW. — Staraniem Muzeum Lenina w Warszawie otwarta została 29 bm. w Kijowie wystawa pt. „W. I. Lenin w Polsce”.

Zgromadzone materiały zapoznają zwiedzających z życiem i działalnością rewolucyjną Lenina w latach 1912-1914. Wystawa zostanie następnie przewieziona do Lwowa.

GENEWA. — W środę po południu odjechała z Genuwy udająca się do Moskwy delegacja z dzieckiem do Komitetu Rozbrojenia Działu Państw. Genuwa opuścił m. in. szef delegacji ZSRR, wiceminister spraw zagranicznych Walerian Zorin.

BONN. — Bundestag zatwierdził w środę ustawę o reprivatyzacji zakładów samodzielnego „Volkswagen” w drodze rozpoczęcia tzw. „akcji ludowych”. W płatek ustawy ta będzie rozpatrywana przez drugą izbę parlamentu zachodniemieckiego Bundestag — przedstawicielstwo poszczególnych krajów NRF.

WASZINGTON. — Amerykański okręt podwodny z wyrzutnią pocisków balistycznych „George Washington” rozpoczął 1 lipca br. kolo Przykadyka Canaveral na Florydzie ćwiczenia obejmujące m. in. próbę wyrzucenia rakiety „Polaris” z zanurzenia.

LONDYN. — Dnia 30 czerwca generał gubernator Ghanu, Francis Hare opuścił definitywnie stolicę tego kraju, Akrah. W tym samym dniu o północy Ghana stanie się oficjalną republiką, a obecnym premier, dr Kwame Nkrumah obejmie funkcję pierwszego prezydenta. Ghana pozostanie członkiem Commonwealthu.

TPŁ — łodzianom

Wycieczka do Trójmiasta

Wszystkim, którzy zgłosili chęć udziału w wycieczce do Trójmiasta, organizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Łodzi w dniach 1-4 lipca komunikujemy, że zbiorak uczestników odbędzie się dnia 1 lipca, o godz. 22, na Dworcu Kaskim, pod zegarem. Przypominamy także wszystkim, którzy chcą być jeszcze zapisani na wycieczkę, że można to uczynić u sekretariatu TPL, Piotrkowska 104, pokój 131, tel. 290-49, w godzinach 10-17.

(tar.)

Niespotykana afera

(Dokończenie ze str. 1)

cja. Wypisywane były celem obniżenia podatku dochodowego. Turala powinien zapłacić z tego tytułu 970 tys. złotych.

Kontrola finansowa odkryła wcześniej rachunkowe machinacje Turala, ale ten fakt stał się dla kilku urzędników finansowych źródłem lapów, które Turala wręczał w wysokości kilkuset tysięcy złotych. Nawiasem mówiąc pomiędzy „lapówko-dawcą”, a dwoma „lapówko-biorcami” zawiazali się stosunki przyjacielsko-towarzyskie, rodzinne i zażyłości.

W październiku 1958 r. starszy inspektor Wydziału Finansowego WRN K. Zieliński po zapoznaniu się z aktami podatkowymi Turala udał się do mieszkania „petenta” i zażądał 50 tys. zł. lapów. Otrzymał 40 tys. zł w 2 ratach.

Początkowy okres działalności remontowo-lapówkowej Turala oparty był na jego własnej inicjatywie, ale później główni mechanicy, kierownicy gospodarczy i inni, na wstępie określili, lapówkarze uzależniali dawań zięć od lapów. Ustalono nawet wy-

sokość — 10 do 30 proc. od zlecenia.

W sumie Turala „wypłacił” 600 tys. zł. lapów. Wielu z biorących lapówki posiadało własne domki, samochody, motocykle i inne kosztowne przedmioty. Na poczet grożącej kary zabezpieczono mienie na sumę ponad 900 tys. zł.

Afera lapówkowa wykryta przez organa dochodzeniowe MO (punktem wyjścia była aktywizacja remontów w różnych zakładach i obserwacje, które doprowadziły do spostrzeżeń, że zleceniodawcy czerpią korzyści ze zleceń dawanych prywatnemu wykonawcy) przeraziła nie tylko swymi rozmiarami. Zmusza do refleksji na temat stanu kadry kontrolno-rewizyjnej, funkcji i odpowiedzialności kierownictwa zakładów i instytucji oraz zastanawiającej swobody działania pracowników na określonych stanowiskach.

Proces będzie interesujący pod wieloma względami. W toku rozprawy podawać będziemy nazwiska i bliższe dane o oskarżonych.

(tar.)

Radio i telewizja

CZWARTEK, 30 CZERWCA

PROGRAM I

8.00 Stan pogody i wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka poranna. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Dla dzieci starszych „Cygan” słuch. wg opow. H. Górskiej. 9.30 Muzyka operowa. 10.00 Pog. Jana Drohojewskiego pt. „Ziemia walki i niepokoju”. 10.10 Koncert w wyk. Orkiestry Roggi. Wrocławskiej PR. 11.00 „Bregu” opow. Aleksandra Kupina. 11.30 Audycja z cyklu „Rodzice a dziecko”. 11.35 Tańce symfoniczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Wesołe melodie. 12.40 „Na swojską nutę” — gra Zespół Harmonistów. 13.00 „Muzyka dla wszystkich”. 14.00 Wiadomości. 14.05 Muzyka popularna. 14.50 Postęp w gospodarstwie domowym. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Amatorskie zespoły Wybrzeża. 15.25 Program dnia. 15.30 „Dni Morza”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 „Żywe w dani” pieśni Mociszki”. 16.40 Uniwersytet Radiowy. 16.50 „Rachunek młodości”. 17.15 Kurs języka angielskiego. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 Reportaż literacki. 18.25 Koncert zwozeń. 19.05 Radio reklama. 19.15 Rezerwa. 19.30 Or-

kiestry rozrywkowe. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Chwila muzyki. 20.35 „Ze wsi i o wsi”. 20.50 „Trybuna nauczycielska”. 21.00 Franciszek Suppe — „Dziś się coś na wydaniu” — operetka. 22.11 Utwory fortepianowe gra Jerzy Godziński. 22.35 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Stan pogody i wiadomości. 8.35 Przegląd prasy. 8.45 Polska muzyka ludowa. 9.10 Gra sekcji Polskiego Radia. 9.40 Magazyn Ziemi Zachodnich. 10.00 Nad kłaskami Marii Koronickiej. 11.00 Muzyka symfoniczna. 11.30 Piosenki radzieckie. 11.45 Audycja aktualna. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Wiadomości. 12.10 (L) Informacje dnia. 12.15 (L) Magazyn dla wsi. 12.35 Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Utwory na altówkę gra Włodzimierz Tomaszewski. 15.30 „Świeżymy i bawimy się na wakacjach” — aud. dla dzieci. 16.00 Walce Jana Straussa. 16.30 Z warsztatu pisarza J. Bocheńskiego. 16.40 Zespoły i solści. 17.00 (L) Omówienie programów. 17.05 (L) Audycja aktualna. 17.20 (L) Koncert zwozeń. 18.00 Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) Radioreklama. 18.25 Audycja aktu-

alna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Tańce ludowe. 19.30 Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą. 20.00 Wieczorny koncert zwozeń młodszych muzyków poważnych. 20.50 Korn: Dźwięk z kabaretu. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Orkiestra Taneczna. 22.10 „Dyskusja przed mikrofonem”. 22.20 Muzyka. 22.45 Wieczorna audycja kameralna. 23.20 Muzyka. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

CZWARTEK, 30 CZERWCA

17.45 Program publicystyczny: „Czy Łódź jest fotogeniczna?” (L). 18.00 „Panoramy i zbliżenia” — Telewizyjny magazyn ZMS (W). 18.30 Łódzka Kronika Filmowa (L). 18.35 Telecho (W). 19.10 Program z cyklu: „Wszyscy jesteśmy sędziami” (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.20 Teleeklam (W). 20.30 Reportaż filmowy: „Radiozłoty w przemyśle” (W). 20.45 PKF (W). 21.00 Teatr „Kobra” — „Powrót o słońcu” R. C. Sherif’a (W). 22.10 Ostatnie wiadomości (W).

Z sesji DRN Łódź - Górna

Wczorajsza, piąta z kolei w obecnej kadencji, sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Górna poświęcona była ocenie działalności placówek handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych.

Ze sprawozdania Wydziału Przemysłu i Handlu DRN wynika, że na koniec 1959 r. działało w dzielnicy 16 placówek handlu spożywczego. Jednak według obowiązujących norm, brak w tym rejonie 34 sklepów warzywno-owocowych, 3 sklepów brzozy rybnej, 9 obuwniczych, 44 nabiałowo-piekarniczych, 28 z zabawkami i artykułami papierniczymi. Natomiast sklepów spożywczych jest w dzielnicy o 68 za dużo. Wiele nieprawidłowości wykazuje również rozmieszczenie poszczególnych sklepów, które skupiają się głównie przy centralnych arteriach, a brak ich prawie zupełnie w rejonach peryferyjnych.

W ocenie Komisji Handlu i Drobnej Wytwarzalności oraz w dyskusji poruszano szereg spraw takich, jak: zaopatrzenie sklepów w artykuły spożywcze i inne, usługi rzemieślnicze, remonty lokali sklepowych, które z reguły przeliczają się, zaopatrzenie w materiały budowlane itd. Obradom przyszedł wali się i odpowiadał na interwencje radnych przedstawiciele dyrekcji MHD, PSS i WPHO.

J. P.

Dnia 28 czerwca 1960 roku, zmarła przeżywszy lat 63
S. + P.
ROMANA KOSTRZEWSKA
ur. Kowalczyk
b. nauczycielka szkół łódzkich.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy na cmentarzu na Radogoszcz nastąpi w dn. 1 lipca br. o godzinie 17, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
MATKA, CÓRKA, ZIEĆ, SYN, SYNOWA, WNUCZKI
9948-G
i RODZINA.

Koledze LESZKOWI WASILEWSKIEMU wyraża
szczerego współczucia z powodu zgonu
O J C A
składają
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI
3428-K
i KOLEDZY.

Nasz Telefon
Usługowy
303-04

Kobiety mają głos! Mały guzik duży problem

Prawem szanowanego obywatela chce sobie dziś trochę ponarzekać na pewien temat. Chodzi mi o sprawy pasmanterii i tym wszystkim drobiazgom codziennego użytku, jak agatki, szpilki, guziki, nici, zatrzaski, haftki itp. Dziwne te przedmioty mają to do siebie, że raz są, raz znowu ich nie ma, a jak się gdzieś trafią, to nie takie, jakie są nam aktualnie potrzebne.

Szukamy np. nici czerwonych — a w sklepach są właśnie szare, oliwkowe, brązowe, fioletowe i inne, lecz czerwonych ani na lekarstwo. Chcemy kupić agatki — w sklepach pasmanteryjno-galanteryjnych nie dostajemy ich w ogóle, a kiedy całkiem przypadkowo na nie w sklepach „Ruchu”, okazuje się, że są trzy razy większe od takich, jakie chcieliśmy nabyć. A to brak wstążek, a to tasemek, koronek, wstawek, gumy czy też jeszcze innych artykułów z tej branży. Niby to drobiazgi — a przecież niepotrzebnie utrudniają życie.

Cała ta pasmanteryjna „awantura” czasem przychodzi czasem znowu przybiera na sile. Zależy to prawdopodobnie od sezonu. W każdym razie sytuacja na tym odcinku nigdy chyba nie wyglądała całkiem zadowalająco. Sklepy nie posiadały i nie posiadają pełnego asortymentu artykułów pasmanteryjno-galanteryjnych. Według określenia jednej z kierowniczek sklepów, w branży pasmanteryjnej zaspokajamy potrzeby jedynie w 40%. Braki są olbrzymie, a poza tym przemysł nie umie czy nie chce dostosować swej produkcji do faktycznych potrzeb. Wystarczy tu wymienić choćby wspomniany już nici, które produkowane są nie w takich kolorach w jakich są poszukiwane, lub taśmy do spodni, które, nie dość, że jest ich mało, są produkowane przeważnie w ciemnych, nieciekawych kolorach.

Po zasięgnięciu informacji w detailu przeprowadziłam rozmowę z hurtm. Dowiedziałam się tu rzeczy niewesołych: na poprawę się nie zanosi. Tym bardziej, że przez myśl pasmanteryjny posiada stary park maszynowy i nie ma możliwości znacznego zwiększenia produkcji.

Postanowiłam jednak nie dać za wygraną i „u samych źródeł” poszukać choć cienia nadziei na poprawę „pasmanteryjno-galanteryjnej sytuacji”.

Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Tkanin Jedwabnych i Dekoracyjnych — Bronisław Ralski, powiedział mi, że w przyszłym roku spróbowaliśmy w Niemczech ponad 100 krosien dla zakładów pasmanteryjnych, co pozwoli na zwiększenie produkcji. Całkowicie nie rozwiązało to jeszcze sytuacji, niemniej jednak znacznie ją poprawiło. Niemal zupełnie zaspokojenie pasmanteryjnych potrzeb przewiduje się w planie 5-letnim.

Podniesiona już znacznie na

duchu postanowiłam jeszcze zasięgnąć języka u drugiego „źródła”, tj. w Centralnym Zarządzie Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego. Muszę przyznać, że byłam nieco zaskoczona wiadomościami jakie tam uzyskałam. Inż. Majkowski poinformował mnie m. in., że Zakłady Guzikarskie są w stanie produkować wszelkiego rodzaju guziki z galanteryjnymi w różnym kolorach, kształtach i wzorach, w ilościach zaspokajających całkowicie potrzeby rynkowe. W sklepach znajdujemy się około 10 różnych wzorów, a powinno się znaleźć około 700. Na każdej aukcji przemysł guzikarski przedstawia handlowi około 300 nowych wzorów — i od handlu już tylko zależy, ile z tych wzorów znajdzie się w sklepach.

Zachodzi więc pytanie, co się z tymi guzikami dzieje, skoro ich w sklepach nie widzimy? Zdaniem inż. Majkowskiego — handel, zwłaszcza detal, idzie w dołki, ponieważ najniższą linię oporu i bierze z hurtowni całe paczki (po 1.000 sztuk) z guzikami jednego rodzaju, zamiast z każdej paczki wybrać po kilkadziesiąt czy kilkaset sztuk.

Kłopoty mogą być jedynie z guzikami koszułowymi z maszyn perłowej lub polistru, surowiec na nie jest bowiem sprowadzany z zagranicy i nie zawsze otrzymujemy go tyle, ile zamawiamy.

Jeśli chodzi o szpilki, igły i agatki — produkują je przemysł terenowy, a ściślej Fabryka Igiel w Częstochowie. Produkcja tej również w pełni może pokryć zapotrzebowanie krajowe — chodzi tylko o to, by handel zamawiał na czas potrzebne artykuły,

żadnych też trudności nie powinno być z haftkami i zatrzaskami, które obecnie jesteśmy w stanie produkować w dostatecznych ilościach.

Tak więc wygląda sytuacja. Czy to jednak zmniejsza powody do narzekania? Przypuśćmy, że tak — do pewnego stopnia. Jesteśmy przecież w stanie zrozumieć trudności, po czekać jeszcze trochę na poprawę w dziedzinie pasmanterii, zwłaszcza że mamy jakieś perspektywy na te poprawy. Myślę, że i z braciem guzików kosztownych z masy perłowej jakoś się pogodzimy — będziemy tylko prosić przemysł o jakies zastępcze, z surowców krajowych. Nie zrozumie my jednak, i nawet nie zechcemy, zrozumieć tego braku koordynacji między przemysłem i handlem.

Bo że tej koordynacji nie ma, — nie ulega wątpliwości. Faktyczne braki, wynikające z rzeczywistych trudności, nie mogą przesłonić faktu, że sklepy — przy odrobinie dobrej woli — mogłyby być o wiele lepiej zapatrzone w te artykuły, których możemy produkować pod dostatkiem. Pod płaszczykiem trudności nie można ukrywać niedowładu czy po prostu lekceważenia potrzeb konsumentów.

Kończąc narzekania, w imieniu własnym i bliźnich, serdecznie trudnych goniąc za haftkami, guzikami, agatkami, czerwonymi nitami itp. do magam się od naszego handlu uporządkowania pasmanteryjno-galanteryjnego podwórka.

ADA JASKULSKA

Z Somali



Jak wiadomo, 1 lipca powstanie nowe niepodległe państwo afrykańskie — Republika Somali.

Fot. — CAF

Sfery zainteresowań

Odczyty i słuchacze

„Zorganizowałem kiedyś odczyt na temat „Dlaczego chudniemy lub tyjemy”. Wszedł na salę, zdumiałem się wielce — oto wśród publiczności nie było wcale „normalnych” ludzi, wyłącznie sami bardzo chudzi lub bardzo grubi”.

Takim spostrzeżeniem podzielił się ze mną pewien działacz oświatowy. Sens tego spostrzeżenia wykracza daleko poza anegdotę, daje doskonałe pojęcie o znaczeniu i zakresie oddziaływania formy pracy oświatowej, jaką jest odczyt.

Na terenie Łodzi działa blisko 40 najróżniejszych rodzajów stowarzyszeń, związków, organizacji, grupujących ludzi o podobnych zainteresowaniach. Każda z takich central prowadzi rozwinęta na pewną skalę akcje odczytów. Do nich do tego zawodowe placówki kulturalne, wyższe uczelnie, środowiska twórcze, itd. Nietrudno wyliczyć, że rocznie w Łodzi odbywa się ponad tysiąc najróżniejszych odczytów (nie wliczając uniwersyteckich i powszechnych). Sam Związek Literatów ma na swoim koncie ponad trzydzieści prelekcji rocznie. Łódzkie Dom Kultury organizuje ich około 150.

Tak więc mamy do czynienia z akcją w całym tego słowa znaczeniu — masową.

Dokonując podziału zasadniczego, należy wyodrębnić dwa rodzaje akcji odczytowej:

Po pierwsze — specjalistycznej (wszelkiego rodzaju stowarzyszenia o „wąskim profilu” — techniczne, profesjonalne, itp.).

Po drugie — dowolny i różnorodny (przed wszystkim domy kultury, gdzie wspólnym mianownikiem dla każdego tematu jest zadanie upowszechniania oświaty w najszerszym zakresie).

W naszej analizie zajmijmy się w zasadzie tym drugim rodzajem. Tu bowiem słuchacz wykazuje najdalej posuniętą „dobrowolność”, a do udziału w odczycie nie skłaniają go żadne zobowiązania.

Pracownik Instytutu Socjologicznego UL mgr K. Zygmuntski przeprowadził w ub. roku analizę akcji odczytowej ŁDK. Ze swojej strony postawił sobie również metodą ankietę uzupełnić jego badania — ośnośnie tematyki odczytów. Dzięki tym zabiegom uzyskany został obraz możliwie wszechstronny.

Słuchacze odczytów rekrutują się głównie z pracowników umysłowych (40 proc.). Dalej — pracownicy fizyczni oraz renciści i emeryci (po 25 proc.). Ostatnie miejsce zajmują gospodynie domowe (10 proc.).

Z odczytów korzystają głównie ludzie starsi. W roku 1958

udział słuchaczy powyżej lat 55 wyniósł 38 proc., a młodzieży do lat 25 — tylko 6 proc. Te obliczenia trudno podawać w wątpliwość, chociaż np. z naszej „wyrzko-owej” ankiety, przeprowadzonej w lutym 1959, wynika stosunek wręcz odwrotny. Zaważyła w tym wypadku z pewnością tematyka odczytów.

Bo w ŁDK — instytucji, gdzie udział słuchacza w odczycie jest pod każdym względem „dobrowolny”, jedynie tematyka stanowi kryterium udziału. Taka sytuacja pozwala nam ujawnić swego rodzaju „oportunizm” przeciętnego słuchacza, pozwala stwierdzić, że dąży on do zaspokojenia wyłącznie swoich osobistych zainteresowań.

Na pytanie, postawione w naszej ankiecie: „Czy odczyty przynoszą ci korzyść dla uzupełnienia własnej wiedzy?” — uzyskaliśmy 110 odpowiedzi pozytywnych (na ogólną liczbę 118), zaś na podobne pytanie, dotyczące korzyści dla pracy zawodowej, tylko 20 odpowiedzi pozytywnych.

Oczywiście, korzyści dla pracy zawodowej powinny przynosić przede wszystkim odczyty w stowarzyszeniach specjalistycznych. Rzecz jednak w tym, że po pierwsze odbywa się ich znacznie mniej, po drugie — frekwencja z reguły bywa tam mniejsza, niż na przeciętnym odczycie w ŁDK.

Konsekwencją takiego nastawienia słuchacza jest zapotrzebowanie głównie na tematykę „uniwersalną”, dydaktyczną. Spośród 12 wyodrębnionych przez nas w ankiecie grup tematycznych, najwięcej zwolenników zyskały: psychologia, zagadnienia etyczne-moralne i kultura życia codziennego (tzw. savoir-vivre).

Zaś najmniej — współczesna technika. Nawet astronautyka znalazła się na miejscu trzecim od końca.

Taki „układ sił” nasuwa jeszcze jedno spostrzeżenie — wciąż minimalna jest w naszym społeczeństwie (a szczególnie wśród inteligencji sławniejszej trzon publiczności odczytowej) kultura techniczna.

To są sprawy pozostające poza sferą zainteresowania przeciętnego słuchacza odczytów, o nich się nie dyskutuje.

Na tak „neutralnym” terenie jak ŁDK odczyt np. o modernizacji przemysłu (nawet nie wiodłenniczego, bo to podobno w Łodzi się przejadło), przyciągnie minimalne grono uczestników. Taki natomiast temat jak np. religioznawstwo, znajdzie zawsze wielu chętnych słuchaczy.

Na podstawie poczynionych wyżej uwag, można wyobrazić sobie typ przeciętnego „dobrowolnego” słuchacza odczytów.

Jest to inteligent w starszym wieku, zainteresowany tematyką humanistyczną, szukający w odczycie rozszerzenia wiedzy ogólnej, względnie odpowiedzi na nurtujące go problemy światopoglądowe.

Przez odczyt w ŁDK przewija się rocznie ok. 20 tys. osób. Jednocześnie, choć ogólnie, ŁDK rozwija akcję odczytową w zakładach pracy. Faktem jest — co zaznaczyliśmy na wstępie — przeważnie formy upowszechniania wiedzy, przez większość instytucji.

Tak więc ofensywa trwa i to jest objawem wielce pozytywnym. Niemniej, „po drodze” rodzą się pewne niebezpieczeństwa. Cenne jest np. zainteresowanie problematyką humanistyczną; dąży jednak trzeba również do rozszerzania tego zainteresowania na zagadnienia politeczne.

Warto się nad tym zastanowić, warto przede wszystkim zakrzepiać się wokół zainteresowań odczytami młodzieży oraz stalego rozszerzania kręgu słuchaczy.

JULIAN BRESZ

OGORKOW
NIE MA
JEST SIĘ
KAWA Lektura
W ODCZYTACH

SA W ARCHIWUM

J. LEWICKI: W sierpniu 1945 roku w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym w Łodzi uzyskałem orzeczenie, dające mi prawo do rekompensaty za pozostawione za Bugiem mienie. Niestety, orzeczenie to zgubiłem. Czy mógłbym uzyskać jego kopię i gdzie mam się zgłosić?

RED.: Akta byłego PUR znajdują się w Państwowym Archiwum przy Placu Wolności 1. Tam też należy się zgłosić z podaniem o wydanie kopii orzeczenia.

Zabierając się do przelania na papier poniższej historii, miałem w pogotowiu kilka tytułów. Niekiedy z nich, jak np.: „Operacja — postanowienie”, „Ostatni Mohikanin”, czy „Kwiaty i pistolet” — bytyby niewątpliwie bardziej atrakcyjne, ba — bardziej może zachęcające do przeczytania tej pouczającej opowieści. I jeśli zrezygnowałem z nich na korzyść „14 lat strachu”, to dlatego tylko, że ten tytuł właśnie — wydaje się — najlepiej oddaje atmosferę, w jakiej w ciągu kilkunastu lat był bohater tej historii. Atmosferę strachu przed... karzącą ręką sprawiedliwości, strachu — jak się okazało — całkowicie uzasadnione.

12 kwietnia 1960 r. do drzwi jednego z mieszkań w domu przy ul. Płockiej nr 1 w Elblągu zapukał z dawną podwójną nadzieją, ale także niepożądanym gościem.

— Obywatel... Zygmunt Brzozowski?

— Tak, to ja. Słucham.

— W imieniu prawa.

Kilka dni później Roman Uleżałek, vel Zygmunt Brzozowski, w tym transporcie został do aresztu śledczego w naszym mieście. Aresztowania bandyty w dalekim Elblągu dokonali funkcjonariusze Służby Kryminalnej KM MO w Łodzi. Bandyty poszukiwanego od lat czternastu...

14 lat temu, 1 kwietnia 1946 r. u zbiegu, ulic Piotrkowskiej i Czerwonej spotkało się siedmiu mężczyzn. I nie było to spotkanie przypadkowe. Tajemnicze miny, ścisze rozmowy, wreszcie przekazywane z rąk do rąk niewielkie pakunki, kształtem i ciężarem przypominające pistolety — wszystko to dało wiele do myślenia niebył nawet bacnemu obserwatorowi.

Obserwator ów zdziwiłby się jeszcze

Dzień powszedni Temidy

14 lat strachu

kania zajmowanego przez Janinę L. oraz Jadwigę D. Spełniającą w tym mieszkaniu funkcję pomocy domowej, Katarzyna S. nie chce być niegrzeczną wobec miłego doręczyciela kwiatów, wpuszcza go do przedpokoju, a sama udaje się w głąb mieszkania, by powiadomić panie o pięknym podarunku...

Uleżałek na to czekał. Kilka ruchów przy zamku i do przedpokoju wpada czworo uzbrojonych zbirów.

Bolesław Mituła, bracia — Stefan i Stanisław Szymański oraz Henryk Królikowski od dawna już posiadali informacje, że kobiety, którym tak „bezczeremonialnie” złożyli nieprzebraną wizytę, przechowywały ponoć większy zapas obcej waluty i różnych kosztowności. Pragnienie dużego zysku by-

ca 1946 r. Sąd Okręgowy skazuje ujętego bandytę na 15 lat więzienia. W dwa lata później przed tym sąmem sądem, stała trzeci z napastników, Henryk Kotliński.

Bracia Szymański i Henryk Królikowski żyją w ustawicznym strachu. Wreszcie — widać — nerwy odmawiają im posłuszeństwa: wiedząc, że wcześniej czy później prawda wyjdzie na jaw, sami zgłaszają się do organów ścigania i wyznają swą winę. Wyrokiem Sądu Wojakowskiego, który rozpatrywał ich sprawę, skazani zostali na kary długoletniego więzienia.

Jedynie „mili” postanowienie, doręczyciel kwiatów, które wbrew swej naturze, stały się zwiastunem śmierci dwojga ludzi (w walce ulicznej zginął

również jeden z członków patrolu MO) i wysoki kar sądowych, 24-letni wówczas Roman Uleżałek zginął bez wieści.

W tej sytuacji prokurator ówczesnego Sądu Okręgowego zawiesił w stosunku do Uleżałka postępowanie karne. Akta jego sprawy nie powędrowały jednak do archiwum. Opatrzony odpowiednim numerem znalazły się w wydziale kryminalnym łódzkiej Komendy MO...

W drugiej połowie 1946 r. droga przez Kutno, Słupiec koło Konina przybył do Elbląga nowy osiedleńca, Zygmunt Brzozowski. Młody, energiczny elektryk szybko otrzymał pracę w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Fachowców ceniono tam wówczas na wagę złota.

Brzozowski znajduje też mieszkanie, sprowadza żonę. Co jakiś czas otrzymuje od swej dyrekcji „dyplom uznania” za wydajną pracę.

Znajomi widzą w nim dobrego robotnika, szczęśliwego ojca szczęśliwej rodziny. Tylko sam Brzozowski nie jest szczęśliwy, tylko sam Brzozowski żyje w strachu. I gdy 12 kwietnia br. okazuje się, że strach ów nie był bezpodstawnym, Brzozowski jak gdyby podświadomym uczuciem ulgi przyznaje się do prawdziwego nazwiska...

10 czerwca 1960 r. wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Łodzi Roman Uleżałek skazany został na karę 6 lat więzienia. Skazany został za czyn, który popełnił ponad 14 lat temu.

Sprawiedliwość jest cierpliwa, ale prawo jest nieubłagane. Każda zbrodnia musi być ukarana. Casus Uleżałka vel Brzozowskiego jest tylko jednym z wielu tego dowodów...

JANUSZ KRAJEWSKI

Filharmonia ma nowego kierownika artystycznego

Jak się dowiadujemy, minister kultury i sztuki mianował Stefana Marczyka kierownikiem artystycznym Filharmonii Łódzkiej. Jak już pisaliśmy, dotychczasowy kierownik artystyczny Henryk Czyż zrezygnował z tego stanowiska na rzecz pracy kompozytorskiej.

Stefan Marczyk obejmie nowe stanowisko z dniem 1 sierpnia.

(woj)

Reorganizacja handlu spożywczego według nowego podziału administracyjnego

Każda dzielnica ma swoją dyrekcję

Kilka miesięcy minęło już od reorganizacji terenowej — dzielnicowych rad narodowych. Jak pamiętamy powstało z siedmiu — pięć nowych dzielnic. Równocześnie z tą reorganizacją administracyjną nie nastąpiły żadne zmiany, jeżeli chodzi o dyrekcję handlu państwowego. Tak więc poszczególne dyrekcje spożywczego handlu nadal posiadały swoje placówki w dwóch, a nie w trzech dzielnicach. Koordynacja wszelkich poczynań ekonomicznych — gospodarczych była więc dość skomplikowana. Trzeba było nieraz porozumiewać się z kilkoma dzielnicowymi radami narodowymi, dzielnicowymi komitetami partii itp.

Ten stan rzeczy jasne, że nie sprzyjał prężności administracyjno — zaopatrzeniowej

handlu państwowego. Często się zdarzało — gdy występowały jakieś braki w handlu spożywczym — trudno było znaleźć winnego za złe zaopatrzenie danego rejonu. Prezydium Rady Narodowej podjęło ostatnio ważną decyzję w sprawie reorganizacji dyrekcji państwowego handlu spożywczego.

Dowiedzieliśmy się na konferencji prasowej u kierownika Wydziału Handlu Prezydium RN, że z dniem 1 lipca powstają cztery dyrekcje spożywcze: **MHD Artystów** (116 sklepów, 22 kioski, obrót roczny około 282 miliony złotych), **MHD Art. Sp. „Górna”** (67 sklepów, 15 kiosków, około 112 milionów obrotu), **MHD Art. Sp. „Polesie”** (50 sklepów, 4 kioski, około 123 mln. zł obrotu) i wreszcie **MHD Art. Sp. „Bałuty-Widzew”** (100 sklepów, 20 kiosków, 232 mln. zł obrotu).

W przyszłości Bałuty i Widzew w branży spożywczej również będą rozdzielone. Taki właśnie podział na 5 dyrekcji będzie od 1 lipca w branży miesnej. I tak **MHD „Śródmieście”** dysponować będzie 66 sklepami (obrotu 282 mln. zł), **MHD „Bałuty”** — 52 sklepy — 232 mln. zł obrotu, **MHD „Górna”** — 68 sklepów, 202 mln. zł obrotu, **MHD „Polesie”** — 50 sklepów, 177 mln. zł obrotu i nowa dyrekcja **MHD „Widzew”** — 40 sklepów, około 54 mln. zł obrotu. Warto tutaj dodać, że w ramach tej reorganizacji nie powiększy się ilość personelu administracyjnego, ani też nie zwiększą się wydatki.

Filmy lalkowe w Klubie MPiK

Dziś o godz. 19 odbędzie się w Klubie MPiK (ul. Piotrkowska nr 84, I p.) spotkanie z publicznością realizatorów filmów lalkowych: L. Horoskiej, W. Kondka, J. Kotowskiego, E. Sturlika, Z. Wasilewskiego i T. Wilkosa.

Spotkanie połączone będzie z projekcją następujących filmów: „Pozytywna”, „Upiór w pałacu”, „Odraszek”, „Uwaga, diabeł”, „Mysie figle” i „Bellerophon”. Wstęp bezpłatny.

W trybie doraźnym

Dziś Prokuratura skierowała do Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi akt oskarżenia przeciwko bandytom: Sławomirowi Głogowskiemu i Feliksowi Jedrzejczykowi, którzy 25 listopada 1959 r. dokonali na padu rabunkowego na funkcjo-

Wejście przez księgarnię

Klub MPiK zawiadamia swych stałych bywalców, że poczynając od 1 lipca czytelnicy Klubu przy ul. Piotrkowskiej nr 86 — I piętro z uwagi na przeprowadzany remont nie będzie czynna do końca lipca br.

W okresie remontu czytelnicy mogą korzystać z czytelnika-kawiarni na parterze (wejście przez księgarnię).

Brawo, stacja Łódź Kaliska!

Grafik przyjazdów, odjazdów przesiadek itp. Zapowiedzi w pięciu językach

W ramach konkursu „Kolej Tobie — Ty Kolei” o najlepiej pracującą stację w sieci PKP bierze również udział Łódź-Kaliska.

Niezależnie od utrzymania porządku i czystości w obrębie dworca, kierownictwo stacji podjęło kilka kroków zmierzających do usprawnienia obsługi podróżnych oraz polepszenia warunków jazdy dwóch pociągów pośpiesznych Łódź Kaliska — Krynica — Zakopane oraz Łódź Kaliska — Gdynia.

Każdy pasażer wsiadający do tych pociągów, które uczęstniczą w konkursie o najsprawniej działający ekspres w Polsce otrzymuje graficzną mapkę wszystkich połączeń stacji węzłowych i większych odcinków z godzinami przyjazdów i odjazdów tego pociągu oraz pociągów przesiadkowych. Tak więc pasażer odjeżdżający pociągiem pośpiesznym z Łodzi do Gdyni w mi-

może zorientować się na podstawie tego grafiku gdzie ma przesiadkę do Pili, o której godzinie dojedzie do Ciechocinka i gdzie ma się przesiadkę, kiedy dotrze na Hel czy do Ustki. Podobny grafik otrzymał ekspres Łódź — Zakopane — Krynica, z połączeniami na Kieście, Stróżu i inne ważniejsze miejscowości. Należałoby w każdym przedziale tego rodzaju grafiki utrzymać na stałe — dla wygody podróżnych.

Do tych grafik każdy pasażer w przedziale oraz u konduktora otrzymuje nadrukowaną karteczkę, w której może wyrazić swoją opinię i uwagi na temat kursowania tego pociągu, uprzejmości obsługi, czystości itp.

Niezależnie od tego od dnia 15 czerwca do 8 par pociągów dalekobieżnych pośpiesznych i osobowych zastosowano zapowiedzi przez megafony w 5 językach: polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Pozostałe pociągi awizowane są w języku polskim. Jest to duże usprawnienie dla pasażerów, bowiem przez Łódź Kaliską przejeżdżają pociągi międzynarodowe m. in. do Lipska.

FOTOGRAFKA

w Polsce i na świecie

Staraniem Wydziału Kultury RN m. Łodzi oraz Centralnego Biura Wystaw Artystycznych, jutro (1 lipca) o godz. 19 w Galerii Sztuki (Park Sienkiewicza) delegat ZPAF Ignacy Płazewski — wygłosi odczyt na temat: „Fotografia w Polsce i na świecie”.

(6)

„Dobranoc Bettino!”



Już od jutra (do 15 lipca br.) w sali Łódzkiej Operetki przy ul. Piotrkowskiej — w gościnnym wykonaniu artystów Operetki Śląskiej z Gliwic oglądać będziemy świetną komedię muzyczną, parę włoskich autorów Garzanti'ego i Giovanniniego z muzyką G. Kramera pt. „DOBRANOC BETTINO”. Udział w niej biorą: Maria Artkiewicz, Adam Cyprian, Maria Gabrielli, Tadeusz Molski, Wanda Paderewska, Jadwiga Szymańska i inni. Inscenizacja i reżyseria — Witold Zdzitowiecki.

NA ZDJĘCIU: Wanda Paderewska i Michalski w jednej ze scen „Dobranoc Bettino”.

Z UKOSA

Racjonalizacja?

Na początku prozę wyobrazić sobie obszerny wstęp na temat korzyści wynikających z racjonalizacji, usprawnień i innowacji. Nie napiszę bowiem niczego na ten temat, ponieważ sprawa jest oczywista.

Pozwól sobie natomiast za cytować tu przykłady usprawnień na pozór tylko drobnych, które jednak mają przed sobą ogromną przyszłość. Mianowicie, niekiedy konduktorzy tramwajowi, szczególnie w tzw. przyczepkach, aby czas przeznaczony na postój na krańcówkach spędzić na godziwym odpoczynku, rozpoczynają prace przygotowawcze już na kilka przystanków przed krańcówką. A więc zamkają m. in. drzwi ostatniego pomostu.

Obserwując to zjawisko od kilku miesięcy i zebrałam sporo przykładów, które wraz z kartką, na której zostały zapisane, zginięły w czasie porządków wiosennych. A był tam zapisany nawet wypadek, kiedy konduktor nie tylko zamknął wejście, ale również otworzył drzwi znajdujące się naprzeciw, co mogło się skończyć tragicznie, bo chciał przez nie wyjść wprost na szynny 10-letni chłopa, żądną nowości.

Na razie dysponuję więc tylko dwoma przykładami z ostatnich dni: 27 bm. konduktor drugiego wagonu „19” (19/7, nr boczny 583), przyjeżdżającego do krańcówki przy ul.

Widok ok. godz. 17.10 zamknął drzwi już wówczas, gdy tramwaj ruszył z przystanku przy zbiegu Franciszkańskiej i Wojska Polskiego. Następnego dnia, o tej samej porze, na tej samej linii, konduktor II wagonu (nr boczny 759), zamknął wagon przy ul. Marynarskiej.

Ten rodzaj racjonalizacji ma przed sobą ogromną perspektywę. Tramwaje mogą zlikwidować wszystkie przystanki, co zwiększy ogromnie tzw. przelotowość i zaoszczędzi dużo elektryczności, restauracje mogą wydawać obiad i śniadanie, a kolacje w porze obiadowej, co skróci czas pracy personelu, a my będziemy wydawać gazetę raz w tygodniu, co nam da wiele wolnego czasu na odpoczynek.

Co na to dyrekcja MPK?

TER.

Za winy nie popełnione

Wyobraźmy sobie taką sytuację: lokatorka domu przy Al. 1 Maja 2, m. 2 — p. Janina K. (nazwisko znane redakcji) wyprowadziła się w marcu ub. roku do nowych bloków na Bałutach. Zalażowała przy tym wszystkie formalności, łącznie z wymeldowaniem się i zaplaceniem komornego z góry za miesiąc marzec. Nowa zaś lokatorka p. Gula — która wprowadziła się do opróżnionego mieszkania przy Al. 1 Maja 2, ani myślała o uiszczeniu przez cały rok obowiązującej opłaty za zajmowany lokal.

Co w takim wypadku czyni administratorka tejże posesji p. Węzorek? Niewiele się namyślając, kieruje sprawę do sądu przeciwko Janinie K., która od roku tu już nie mieszka. Rzecz jasna, komornik pobrał z pensji p. Janiny K. komornę za mieszkanie, w którym nie mieszka.

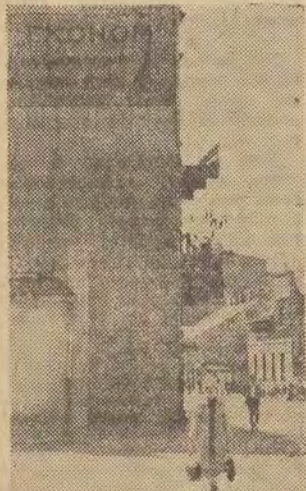
Pieniądza do kasy MZBM-Polesie wpłynęły, a że nie od właściwego lokatora — to nieważne. Bowiem w administracji wszystko „gra”. Interwencje o zwrot nieprawie pobranych pieniędzy na razie nie — odnoszą żadnego skutku.

(J. Kr.)

Spacerkiem po Łodzi



„Kapusta, kapusta” — rozlega się nawoływanie na ul. Wigury. Uchyliliśmy ten rodzajowy obrazek „na początku utargu”. Niewątpliwie po kilkudziesięciu minutach wózek będzie już pusty.



A więc — autentyczne „widmo kapitalizmu” nad Łodzią. W charakterze widma występuje przedwojenna reklama firmy „Ekonom”, należącej ponoć do spadkobierców Henryka Wegnera. Widmo straszy przez całą dobę, przy ul. Kilińskiego nr 114 — o czym informujemy władze miejskie i zainteresowane przedsiębiorstwo przemysłu metalowego.



Program cyrku „Poznań” jest bardzo ciepło przyjmowany przez prasę i publiczność. I słusznie, bo na to w pełni zasługuje. Toż o niemałe zdziwienie przyprawia nas „wóz reklamowy”, który kraży uparcie po szynach tramwajowych naszego miasta, obwożąc nieestetyczne, wprost szmerowe rysunki reklamowe cyrku. Rzeczywiście zadziwiająca antyreklama naprawdę dobrego programu.

Tekst: R. G.
Foto: L. OLEJNICZAK

NAPOJE CHŁODZĄCE—

WODA SODOWA
ORANŻADA

„FRUCTOVIT“

„ORANVIT“

„JAMAJKA“

— dostarcza na każde telefoniczne żądanie do wszystkich zakładów spożywczych nionych od godz. 8 do godz. 22

SPÓŁDZIELNIA PRACY

im. Fryderyka Joliot-Curie

Lódź, ul. 22 Lipca 72.

TELEFON — 312-10

1390-T

ZAPISY

Zasadnicza Szkoła Włókiennicza dla Pracujących przy ZPB im. Stanisława Dubois w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82-84 o kierunkach: tkackim i przedzalnianym przyjmuje zapisy do klas pierwszych chłopców i dziewcząt.

Warunki przyjęcia: wiek 15 — 18 lat, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Przy zapisie należy złożyć: podanie, życiorys, metrykę urodzenia, 2 podpisane fotografie oraz pismną zgodę rodziców lub opiekunów.

Do klasy przedzalnianej przyjmuje się tylko dziewczęta. Uczniowie otrzymują stypendium bezwzględne w pierwszym roku nauki 260 zł, w drugim roku nauki 380 zł. Nauka trwa dwa lata. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny.

3371-K

SŁOJE RÓŻNYCH TYPÓW

BUTELKI po piwie i oranżadzie

oraz typu monopolowego i BUTELKI APTECZNE pochodzące ze skupu oferuje do sprzedaży instytucjom państwowym i spółdzielczym względnie odbiorcom prywatnym

Lódzkie Przedsiębiorstwo Handlu

Opalem i Materiałami Budowlanymi

Lódź, ul. Nowotki 247-249, tel. 304-83.

3351-K

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych

„ELEKTROMONTAŻ“

w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21

podaje do wiadomości, że dokonuje do dnia 21 lipca 1960 r.

WYPŁATY NAGRÓD

z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

za rok gospodarczy 1959 — 1960.

Po upływie powyższego terminu żadne rozszczenia z tytułu udziału w funduszu zakładowym nie będą uwzględniane.

3368-K

STAREJ PŁYTY GRAMOFONOWEJ

z nagraniem romansu

„OCZY CZARNE“

(po rosyjsku) oraz STAREJ ARRI OPEROWEJ (głos niski)

POSZUKUJE B. PILNIE

FILM „WALET PIKOWY“

3417-K

Zgłoszenia Łódź, ul. Łąkowa 29, pokój 3

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ŚRUBOWNIKÓW, przykręcający — praca i dwie zmiany, tkaczy na krosna angielskie kortowe — zatrudnią natychmiast ZPW i. A. Struga w Łodzi, ul. Sienkiewicza 70-72.

3347-K

SAMODZIELNEGO st. księgowego i ref. pcy i placu zatrudni od zaraz Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Przystań“ w Łodzi, ul. Piwowska 23.

3346-K

KIEROWNIKA działu wykonawstwa z wyższym wykształceniem technicznym i praktyką w budownictwie, technika rozliczeń kosztów budowy oraz murarzy-tylników i robotników do pracy na budowach i w ceglarni — przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Spółdzielczego Budownictwa Mieszkaniowego w Łodzi, ul. Strzelczyka 21.

331-K

MURARZY, tynkarzy, cieśli, elektryków zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia I piętro, pokój 107, w godzinach od 7 do 12.

1352-T

100 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do wykopów ciepłowniczych oraz 20 spawaczy z uprawnieniami (spawanie rurociągów ciepłowniczych) przyjmie od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Łódź, ul. Zachodnia 31, pokój nr 6. Dla zamiejscowych miejsce w hotelu robotniczym zapewnione

1396-T

PRACOWNIKÓW do skupu owoców i warzyw na miejscu i w terenie zatrudni od zaraz PZGS w Rawie Mazowieckiej. Oferty zgłaszać do dyrekcji zakładów skupu — PZGS w Rawie Mazowieckiej, ul. 1 Maja 1.

1449-T

MURARZY, tynkarzy oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, ul. Piotrkowska 55, pokój nr 103 w godzinach od 7 do 12. Dla zamiejscowych kwatery w hotelu robotniczym zapewnione.

1456-T

INŻYNIERA-chemika na stanowisko majstra w Przetwórnicy Warzywno-Owocowej Wdzw-Żdżary z praktyką w przetwórstwie warzywno-owocowym zatrudni PSS Łódź-Zachód, ul. Hutera 71.

9911-G

KREŚLARZ i woźny potrzebni w wieku do lat 30. Zakład Fizjologii PAN, Przedzalniana nr 72, I piętro. Zgłoszenia od 12 do 13.

9833-G

MASZYNISTĘ na lokomotywę spalinową, pomoc maszynisty i spinaacza-manewrowego zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich do obsługi bocznicy własnej mieszczącej się przy ul. Romana. Zgłoszenia przyjmuje Baza Transportu Łódź, ul. 8 Marca 60.

1484-T

MONTERÓW wagowych i elektryków zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Usług Przemysłu Terenowego Łódź, ul. Jerzego 10-12. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny od godz. 7 do 15.

1467-T

STOPKARZY pończoszników na maszyny dwucylindrowe oraz 1 mistrza na maszyny łączarkowe i szwalnicze z wykształceniem średnim technicznym zatrudni Poludniowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończoszniczego w Łodzi, ul. Brzozowa 5-9. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 16.

3420-K

10 SPRZEDAWCÓW lodów, 6 sprzedawców warzyw i owoców, 10 kierowników sklepów, 15 sprzedawców sklepowych zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców Łódź-Północ, ul. Żeromskiego 74-76. Informacji telefonicznych udziela sekcja personalna w godz. od 7.30 do 15.30, tel. 340-30

3419-K

12 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy oraz 4 pomocników kierowców z III kat. prawa jazdy zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS III Oddział w Łodzi, ul. Główna 3, godz. 12-18.

3416-K

TOKARZY rewolwerowych i pociągowych, szlifiery, frezerów, ślusarzy, odlewników i lakierników przyjmą natychmiast Łódzkie Zakłady Kinotechniczne w Łodzi, ul. Nowotki nr 41.

1482-T

ROBOTNIKA niewykwalifikowanego zatrudni od zaraz Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka“. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Piotrkowska 96, piętro IV.

3415-K

DWÓCH inżynierów z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska kierowników budów, mistrza brukarskiego, 2 techników budowlanych na stanowiska techników bhp, murarzy-tylników, brukarzy, ślusarzy, kierowców samochodowych (II kat.) przyjmie od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, Al. Kościuszki 101. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac pokój nr 1 w godzinach od 7.30 do 13.30. Dla zamiejscowych (tylko z woj. łódzkiego) kwatery w hotelu robotniczym. Należy wymeldować się okresowo do Łodzi, ul. Fabryczna 25. Stoiłowa zapewniona.

1480-T

KONKURS

Wydział Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Łódź ogłasza konkurs na stanowisko ordynatora oddziału dziecięcego w Szpitalu im. dr M. Jakubowskiego ul. Mińska 2.

Ubiegający się o to stanowisko proszeni są o składanie podań z załączeniem: 1) życiorysu z ankietą personalną, 2) uwierzytelnionego odpisu dyplomu lekarskiego, 3) odpisu zaświadczenia o prawie wykonywania praktyki, 4) odpisu zaświadczenia o uznaniu za specjalistę II, 5) zaświadczenia stwierdzającego znajomość organizacji i administracji służby zdrowia w zakresie potrzebnym na wakuujące stanowisko ordynatora, 6) spisu ewentualnych prac naukowych. Komisja może zażądać od kandydata wykazania teoretycznych wiadomości oraz praktycznych umiejętności w wyznaczonym zakresie. Podania należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 lipca 1960 roku w Wydziale Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Łódź, ul. Parkowa nr 8, II piętro, pokój 268. Wydział Zdrowia nadmieniam, że kandydatom nie może zapewnić mieszkania.

3429-K

ŁÓDZKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE — ZACHÓD

zawiadamiają stałych bywalców oraz miłych gości, iż w dniu 28 czerwca br. po krótkotrwałej przerwie, związanej z usunięciem awarii ponownie został otwarty

ZAKŁAD KATEGORII I

„ARKADIA“

mieszczący się przy ul. Jakuba 10

oraz w dniu 1 lipca

ZAKŁAD KAT. II „SMAKOSZ“

mieszczący się przy ul. 22 Lipca 2.

3418-K

TERENU z ZABUDOWANIAM

nadającym się

na MAGAZYN budowlane

POSZUKUJE

Przedsiębiorstwo Spółdzielczego

Budownictwa Mieszkaniowego

w Łodzi, ul. Strzelczyka nr 21.

Teren może być państwowy, spółdzielczy lub prywatny. Zgłoszenia należy kierować pod w.w. adresem do działu adm.-gospod. pokój nr 7.

3369-K

PRZETARGI

Łódzkie Zakłady Cewek Przedzalnianych w Łodzi, ul. Pabianicka 119-131 ogłaszają przetarg ograniczony na wykonanie dyktacji górnych warstw stropo-dachu budynku administracyjnego. Zakres prac: 1) Roboty murarskie — rozbiórka i odbudowa, 2) Roboty izolacyjne — dyktacja.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ekspertyza do wglądu w dziale inwestycji tel. 428-50. Termin składania ofert do dnia 15 lipca 1960 r.

3425-K

Robotnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kolumnie ogłasza II przetarg na samochód ciężarowy „Chevrolet“ 2 t. Przetarg odbędzie się 15 lipca br. o godz. 8 w biurze spółdzielni. Cena wywoławcza 18.000 zł. Oglądać można codziennie od 8 do 16 Kolumna, ul. Warszawska 8. Obowiązuje 10 proc. wadium.

3427-K

Uniwersytet Łódzki ogłasza przetarg na wykonanie: 1) wytoczenie 3 wałów plexiglasowych o długości 120 cm i średnicy 7 cm z powierzchniowego materiału, 2) 80 sztuk elektrod aluminiowych drewnianych z blachy aluminiowej z powierzchniowego materiału lub własnego wg. rys., 3) próżniowodu dl. ok. 5 cm z gietej rury ciągniętej z układem kranów próżniowych metalowych wg. podanego wzoru z zamontowaniem.

Możliwe jest przyjęcie ofert na część wymienionych robót. Z rysunkami i bliższymi danymi technicznymi można się zapoznać w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej UL ul. Narutowicza 68, III p. — sekretariat w godz. od 10 do 12. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty z kosztorysem i terminem wykonania należy składać do dnia 15 lipca 1960 r. w kancelarii Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 65 II piętro, pokój nr 34. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 lipca br. o godzinie 10 w gabinecie dyrektora administracyjnego, ul. Narutowicza 65, pokój nr 33. Uniwersytet Łódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyny wyboru.

3424-K

W dniu 28 czerwca 1960 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła, w wieku lat 64 najukochańsza żona i matka

S. i P.

Apolonia Kopania

z d. Kopania.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w dniu 30 czerwca br. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarnej na Dolach. O smutnym tym obrzędzie powiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskani

MAŻ, SYN, SYNOWA i RODZINA.

9922-G

Po ciężkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 48, zmarła 28 czerwca 1960 roku

S. i P.

Alfreda Kuchczyńska - Krajewska

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Dolach w dniu 1 lipca br. o godz. 17.30.

9933-G

RODZINA.

WAZNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-52
Pryw. Pogot. Dziel. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
355-55
359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wrocławskiego 15) g. 19.15 „Kuglarze“

TEATR im. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19.15 „Nasze kochane dziatki“

OPERA — nieczynna

TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) nieczynny

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Cnotliwa Zuzanna“

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Humor i ojczyzna“

ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny

PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny

„PIWNICA 59“ (Piotrkowska 262) nieczynna

CYRK (Plac Niepodległości, tel. 468-28) g. 19

WYSTAWY

IX OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA FOTOGRAFIKI w Łodzi w Galerii Sztuki, Park im. H. Sienkiewicza

Muzea

MUZEUM SZTUKI (Wrocławskiego 36) g. 14-20

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11-16

ZOO — czynne g. 9-20

PALMIARNIA — zamknięta z powodu remontu

Go? Gdzie? Kiedy?

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20)

„Siostry“ III część, panorama, prod. radz., doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POLEŚIE (Piotrkowska 67)

„Tam gdzie rosną poziomki“ prod. szwedzkiej doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WISŁA (Tuwima nr 1)

„Opalanka“ prod. franc., doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁOKNIARZ (Próchnika 16)

„Kawaler króla Jerzego“ prod. franc., wiosk.-jugosłow. doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16)

„Praczi z Portugalii“ (panorama) prod. franc. doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40)

„Słodkie niebo“ prod. francuskiej doz. od lat 16, g. 20.30 — kino czynne tylko w dni pogodne

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173)

„Madame de...“ prod. franc.-wl. doz. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74)

„Wszystko o Ewie“ prod. USA doz. od lat 16, g. 15.15, 17.45, 20.15

ROMA (Rzgowska nr 84)

„Światła w oknach“ prod. radz. doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123)

„Wypława za trzy morza“ II część prod. radz.-hinduskiej doz. od lat 14, g. 16, 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26)

„Ballada o żołnierzu“ prod. radz. doz. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150)

„Cafe pod Minogą“ prod. polskiej doz. od lat 12, g. 16, 18, 20

DKM (Nowotki 27)

„O mieśsie pod słońcem“ doz. od lat 14, g. 18, 20

DWOROWE (Dw. Kaliskiego)

„W gromadzie ducha puszczy“ „Powódź w parku“ „Taniec cygański“ g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowo Zarządu Kin

PRZEDSPRZEDAŻ

na 2 dni napd do kin: „Baltyk“, „Polonia“, „Wisła“, „Włókniarz“, „Wolność“ w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 3, godz. 12-18.

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20)

„Siostry“ III część, panorama, prod. radz., doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POLEŚIE (Piotrkowska 67)

„Tam gdzie rosną poziomki“ prod. szwedzkiej doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WISŁA (Tuwima nr 1)

„Opalanka“ prod. franc., doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁOKNIARZ (Próchnika 16)

„Kawaler króla Jerzego“ prod. franc., wiosk.-jugosłow. doz

Orzeł bez skrzydeł Żółw sparaliżował energię sportowców

Od wielu lat toczy się batalia o budowę najprostszych urządzeń sportowych w każdej gromadzie wiejskiej. Jest to program minimum. W idealnym założeniu pragniemy mieć boisko w każdej wsi. Ile mieśkańców może liczyć wieś — 1000, 2000? Bylibyśmy szczęśliwi, gdyby gromady były w całym kraju zaopatrzone w boiska. Na razie jednak musimy walczyć o... boiska w dużych ośrodkach miejskich.

Co się tyczy Łodzi, stanowi ona pod względem wyposażenia sportowego światowy unikum. U nas jedno boisko do piłki nożnej musi obsługiwać prawie 60 tysięcy mieszkańców. Czy można sobie wyobrazić miasto liczące ponad 60 tys. obywateli z jednym tylko boiskiem sportowym? Można. Wystarczy spojrzeć na suche cyfry statystyczne dotyczące Łodzi.

Nie można powiedzieć, aby brak było wysiłków zmierzających do poprawy obecnego sta-

nu rzeczy. Buduje się, projektu je się. Wszystko jednak za mało, niewystarczająco. Lat trzynaście, wręcz przeludowanej stadionami.

Kilka dni temu opowiedzieliśmy się za stanowiskiem inż. Jelnickiego, sprzeciwiającego się budowie łódzkiego „giganta” na 100.000 widzów. Potrzebne są nam najprostsze urządzenia sportowe, boiska piłkarskie, łatwe do wykonania i tanie. Nie mamy cienia wątpliwości, że w tym kierunku pójdzie inicjatywa kierownictwa kultury fizycznej w Łodzi.

Nim jednak wyszukamy nowe tereny pod budowę boisk, warto by było zainteresować się obiektami już obecnie zdolnymi przyjąć charakter boisk. Na początek zajmijmy się odwiecznym niemal kłopotem łodzian — stadionem Orła na Placu 9 Maja. Jedno boisko jest intensywnie eksploatowane przez piłkarzy. Latwo się domyślić, że wskutek tego przypomina „Zaorany ugor”. Na takim ugorze należy się zbliżyć, nie zaleca się natomiast gry w piłkę. Gdzie indziej jednak nie można.

Orzeł ma także drugie boisko, okolonie toru żużlowym. Płytka boiska nie nadaje się jednak do użytku. Nie wiadomo czemu gospodarze nie kwapią się z oddaniem jej do dyspozycji sportowców. Pierwszą wyraźną próbę uczynili dopiero w bieżącym roku. Ale też bez animuszu. Trzy miesiące trwało, nim po zgłoszeniu remontu, złożyli niezbędną dokumentację. Nie mieli pieniędzy. Tymczasem w ŁKKF nie brak na te cele środków. Trzeba było interwencji samego ministra obrony narodowej gen. Spychalskiego, łodzianina, któremu na sercu leżała sprawa sportu, aby sprawa remontu latami czekająca decyzji, ruszyła z martwych pędzli.

Wczoraj połączyliśmy się z inż. Zborowskim z Miejskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego, które wykonywać ma remont:

— Dobrze pan trafił — mów. inż. Zborowski — jestem starym sportowcem. Będziemy się starali załatwić zlecenie możliwie najszybciej. Na teren stadionu wejdziemy mniej więcej za 10 dni.

— A co na początek przedsięwzięcie zacznie robić?

— Jak dotąd mamy zlecenie tylko na doprowadzenie wody. Na tym się nasza rola kończy.

Przeżeni taką informacją łączymy się z kpt. Bednarskim z Orla.

— Jesienią przystąpimy do remontu płyty boiska żużlowego. Zostaliśmy właśnie niezbed-

ne kredyty z ŁKKF — informuje kierownik klubu.

— Dopiero jesienią?

— Nie ma szans przyspieszenia tego terminu. W przyszłym roku Łódź otrzyma nowe boisko.

A nam się wydaje, że przy odrobinie energii i dobrej woli miasto mogłoby otrzymać jeszcze w tym sezonie sportowym. Wszystko zależy od tego, czy kierownictwo czynnik zechcą dobrze wyciąć się w kilka prostych danych statystycznych, zamieszczonych na wstępie tego artykułu. I o tyle również czy rzeczywiście żywią troskę o sport w naszym mieście.

JACKOWSKI

Zdrowi ludzie

Przedstawiciele wydziałów zdrowia Prez. RN, lekarze

Inspekcja PZPN obozu ŁKS

Jean Prouff miał wizytować grupowanie trenujące ŁKS w Spale. Kalendarzyk zajęć Francuza nie pozwalał mu jednak na taką wizytę. Kontrolę przygotowań łodzian do II rundy rozgrywek przeprowadził więc trener kadry olimpijskiej Ryszard Koneciewicz. Przybędzie on do Spali w pierwszych dniach pobytu tam ligowej kadry czerwono-białych.

Górnik (Zabrze) wyjechał do Szwecji

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych naszej ekstraklasy, piłkarze Górnika (Zabrze) wyjechali do Szwecji. Polacy rozegrają rewanżowe spotkanie z zespołem Jonköpings, który wiosną br. gościł w Zabrzu, przegrywając z Górnikiem 1:5.

Formalnie czy życiowo?

Czarni bronią swych punktów

Czarni Radomsko w ostatniej chwili przed upływem regulaminowego terminu, złożyli odwołanie od decyzji zarządu ŁOZPN, mocą której anulowano walkower w Włocławku. Wierzą, że wyrok będzie tylko jeden — walkower dla Czarnych.

Jednakże poza suchym paragrafem, życie nakazuje kierować się również rozsądkiem, a ten dyktuje, by w rygorystyczny stosunek do wiosennej kraksy samochodowej zjechać.

Bek czy Grabowski Wieczór emocji w Helenowie

Wiele emocji obiecuje sobie zwolennicy kolarstwa, studiując program dzisiejszych wyścigów torowych, mających się odbyć w Helenowie. Czy może być coś bardziej interesującego nad połączenie wyścigów sprinterskich z wyścigami sztafetowymi dla motorami, zwłaszcza gdy założeniem ich jest przeprowadzenie eliminacji wśród kandydatów mających szansę udziału w mistrzostwach kolarskich światu?

W biegu sztafetowym wezmą udział: Grabowski, Bek, Płodziszewski, Pijanowski, Boliński, Szalek, Ulik i Wiśniewski, a więc wszyscy najlepsi. Grabowskiego poprowadzi Michałak, a liderem Beka będzie, jak zwykle Liszkie-wicz.

W sprintach zapowiada się nie mniej ciekawa walka między najwybitniejszą trójką naszych torowców: Zajacem, Wachackim i Grundmannem na łec Mroczka. Nie mówiąc o Nowakowskiego

Według opinii fachowców druga pozycja Grundmanna nie jest zbyt pewna, przyszedł on bowiem więcej szans Wachackiemu. Program uzupełni wyścig na 4 km na czas z udziałem Boruza, Paradowskiego, Józefowicza i Religi.

Dzisiejsze wyścigi rozpoczyna się o godz. 18.30, a jako pierwszy punkt programu rozegrany zostanie wyścig za motorami na dystan-

sie 15 km. Bilety wstępu można nabywać od godz. 9 w sekretariacie Społem, ul. Północna 36, a kasę toru otwarte będą o godz. 15.

Druga podobna eliminacja przeprowadzona będzie w Radomiu — w ramach „mistrzostw Polski”, a podsumowanie obu wyników zadekuje, którym kolarzom przypadną koszulki reprezentacyjne.

(K)

Szukamy najszybszych dziewcząt i chłopców

Młr Kazimierz Radwański nie uznaje ferii. Ledwie donieśliśmy, że kierowany przez niego Szkolny Ośrodek Sportowy gotów jest na przyjęcie młodzieży pragnącej uprawiać sport w okresie letnim, a już „wyskoczył” z nowym pomysłem. Oto zamierza on zorganizować w najbliższych dniach turniej piłki ręcznej i siatkówki oraz trójbój sprinterski. Zgłaszając się, musi zorganizowane i tzw. dzieła drużyny, a także indywidualni amatorzy gier zespołowych, z których kierownictwo ośrodka sformuje drużyny.

Trójbój sprinterski będzie kontursem o tytuł najszybszej dziewczynki i najszybszego chłopca Ło-

dzi. Zawody rozgrywane będą na dystansach 30, 60 i 80 m.

Zgłoszenia i zapisy przyjmowane są do 6 lipca codziennie od godziny 8 rano aż do zmierzchu.

A w Tatrach — śnieżek

W środę 29 bm. w Tatrach padał śnieg, a po południu, w wyższych partiach gór, temperatura wynosiła minus 1 stopień C. Jak rzadko któregoś lata, w Tatrach utrzymują się wysoko w górach duże polacie śniegu, umożliwiające doskonały trening dla narciarzy.

Korzystając z wakacji szkolnych, PZPN zorganizował w Dolinie Pięciu Stawów obóz szkoleniowy dla czołowych juniorów. Jak wskazują dotychczasowe warunki, nasi narciarze będą mogli jeździć w górach na deskach bez przerwy, aż do nowej zimy.

Doborowa stawka zawodników w „Złotym Kasku”

Po raz osiemnasty na torze trawiatym na Woli w Poznaniu rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę wyścig motocyklowy o „Złoty Kask”, organizowany przez redakcję „Gazety Poznańskiej” i KS Unia (Poznań).

Organizatorzy otrzymali 12 zgłoszeń z zagranicy. Tradycyjnie, jako pierwsi zgłosili się zawodnicy z NRD w liczbie osiemu, którzy startować będą w kategoriach od 250 do 500 cm. Na torze wolskim wystąpią znani motocykliści, jak Dieter Boche, Siegfried Alpermann, Wolfgang Guenther i Walter Hasse.

Ciekawie zapowiada się też udział Austriaków Unterkoflera i Schwingschlegela, Holendra — Jan Oud oraz dawniejszego żużlowca Szweda Lindorfa.

Do tego doborowego towarzysza dobochoda cała czołówka motocyklistów polskich, z ubiegłorocznym zwycięzcą Janem Herkiem oraz Wieteska i Mankowskim na czele.

Szczególny tłok panować będzie w kategoriach 125 i 250 cm (po 20 zawodników w każdym biegu). W wyścigu 125 cm po raz pierwszy w akcji będzie nowa polska wyścigówka „Cod”, konstrukcji Jan-kowskiego.

Dziś grają

Dzisiaj rozegrana zostanie siódma kolejka rundy rewanżowej mistrzostw III ligi piłkarskiej. Z sześciu wyznaczonych spotkań aż cztery odbędą się w Łodzi. Z prawą gospodarzy korzystają Start, Włocławek, Budowlani oraz Widzew.

Start zmierzy się z Kolejarzem na boisku Bawelny, Włocławek gra w WKS Włocławek na stadionie przy ul. Kilińskiego, Budowlani z Włocławkiem (Zgierz) na boisku WKS Orzeł, a Widzew z piastami w Włocławku na stadionie Włocławek. Początek wszystkich zawodów o godz. 17.30.

W telegraficznym

skrót

Lekkoatleci klubów łódzkich wybierają się na mistrzostwa swoich pól. Zawodnicy CRZZ startować będą w Sopotu, MKS w Poznaniu, AZS we Wrocławiu, a Startu w Krakowie. Zawody przeprowadzone będą 2 i 3 lipca. Łodzianie najwięcej szans zdobyć mają w kategorii młodzież szkolna w Poznaniu. Natomiast w Sopotu trudno jest liczyć na sukcesy ze względu na bardzo silną konkurencję.

Najbliższa impreza o charakterze zawodów ogólnopolskich będzie trójmecz lekkoatletyczny Łódź — Lublin — Olsztyn. Zawody odbędą się w Łodzi 9 i 10 lipca na stadionie AZS przy ul. Bystrzyckiej. W roku ubiegłym zwyciężył Łódź przed reprezentacjami Olsztyna i Lublina.

— Dziękuję! Wiem, że nie macie pieniędzy, a wróżyć nie chce... Zagrajcie mi raczej, a ja żell umiecie, zaśpiewajcie jaką piękną piosenkę. Ale węgierską!

Stary Cygan poszedł do obozu i przyprowadził z sobą dwóch Cyganów ze skrzypcami i cygańską dziewczynę. Owszem, jak na Cyganke, była całkiem ładna.

Siedziałam pod lipą na cmentarzu, pykałem fajkę, tamci troje ustawili się przed grobem nieboszczki Cyganki i jej niemowlęcia i zaczęli grać. Młoda Cyganka śpiewała:

Piros bort itam az este,
anyalom ragyomom szeretem a bort.
Most is reszeg vagyok tölle,
anyalom ragyomom szeretem a bort.
A labamon alig-alig, allok,
Megis szeretek a lanyok,
anyalom ragyomom szeretem a bort...

Ha, pięknie śpiewała, a tamte dwa drapichrusty pięknie grały! Budapeszt, wino, Dunai, kawiarnia „Emka” przy Alei Rakoczego, słońce, wino i wino!

I ta piosenka przypominała mi Izę i Budapeszt. I kawiarnię „Emka”!

Ułubionym bowiem „brylantowym szlagierem” Izę — jak mawiał węgierski i węgierski mawiał właściciel kawiarni — była właśnie owa piosenka.

9) Czerwone wino piliam wieczorem, mój promienny aniołku, lubię wino. Wino mnie mocno upiło, mój promienny aniołku, lubię wino. Teraz ledwie na nogach stoje, Lecz dziewczyny mnie wciąż lubią. Mój promienny aniołku, lubię wino.

(D. c. n.)

GUSTAW MORCINEK

(45)

Z ZEGARKÓW

Ujrzałem wtedy, że w dolinę pędzi samochód. W samochodzie wyżsi oficerowie. Trzej. Jeden z nich młody. Coś krzycha, wskazując na nadlatującą wodę. Szofer usiłuje zawrócić. Ten młodszy oficer wyskakuje, ucieka. Olbrzymia fala zwała się na samochód, przewraca, zmiata, unosi, pochłania. Szofer i obaj oficerowie znikają w topieli. Ten młody pada. Porwywa go woda, zalewa. Niesie. Wyciągnięta z wody ręka. Palce gwałtownie zwierają się, otwierają. Znika w rozjuszonej wodzie. Znowu się wynurza. Uchwyciłem się drzewa, zawisłem nad wodą, złapałem tamtą rękę!... Pieniek drzewa trzeszczał, wyginał się, gdy mocowniem się z topielcem i wywlekałem go na skalny próg. Wywlokłem w końcu. Podciągnąłem wyżej ostatnim wysiłkiem, by mi go woda nie porwała. Przybiegli jacyś żołnierze i pomogli. Unieśli go na rękach, położyli na trawie. I teraz dopiero spostrzegłem, że ten oficer w płaszczu o czerwonym podbiciu, o tylnych oczach, podobny do topielcy, że go gdzieś widziałem... na obrazie, czy na fotografii... tak, to cesarz Karol II...

I gdy w dolinie ryczało i kłębiło się piekło i rzeka wchłaniała armaty, konie, muły, skrzynki z amunicją, pociski artyleryjskie i ludzi, ludzie i ludzie, kolo nas zbiegli się żołnierze i oficerowie, którzy uniknęli potopu.

Krzycheł coś, belkotali, ja zaś powoli spadałem w ogromne mroki.

Oczuliem się w izbie patra Cristofora na tapczanie. Schylony nade mną szeptał pacierze. Był błady i jakby z krzyża zdjęty. Obok niego stał jakiś oficer.

— Jego majestat, najjaśniejszy pan cesarz, Karol I, mianuje cię sierżantem i przesyła ci w podziękowanie zegarek za uratowanie mu życia! — rzekł służbowym tonem, położył mi na kocu jakiś papier i zegarek, zassalutował i odszedł.

Pater Cristoforo zaś nachylił się nade mną i tyle tylko rzekł półgłosem w dialekcie lombardzkim:

— Koniec z Austrią!... Koniec z wojną!... Napój się, bracie, wina!... — i podtrzymał mi przy ustach pełny dzban wina. Piłem, piłem, aż wypięłem. A cesarski zegarek puszyl się złotem i tykał sennie na moim bruchu.

Teraz wisi w szafie na gwoździu, tyka monotonnie i kołysze się nieznacznie na łańcuszku. A ja leżę, patrzę nań w świetle naftowej lampy i przypominam sobie tamte dziwne chwile.

Za oknem jest noc. W głębi nocy szumi wezbrana Olza, bo deszcz znowu pada od trzech dni bez przerwy. Zniwa diabli wezmą!

Szum Olzy przypomina mi szalejącą Pławę.

ROZDZIAŁ ÓSMY, KTÓRY PRAWI O CYGAŃSKIEJ ORKIESTRZE, WĘGERSKIM WINIE I ZEGARKU SZULERA

Zegarek szulera jest może najtragiczniejszy. Kosztował mnie pięć guldenów. Myślał, biedak, że tych pięć guldenów przyniesie mu szczęście. Diabli tam!

Nie zwróciłem uwagi na ów dziwny zegarek z wygrawerowanym napisem „Iza”. Gdyby nie ta młoda Cyganka, która dzisiaj pogrzebałam. Przyjechałi Cyganie, rozbili obóz nad Olzą i rozłożyli się po wsi. Cyganki wróżyły i kradły, co można było ukraść. Cyganie łazili po gospodarskich obejściach, usiłowali sprzedać trzy kotły i również łypali ślepimi, czy nie da się jakiegoś kogutowi lub nieopatrznej kaczce ukroczyć łba.

W obozie zaś, pod namiotem, na słomie, młoda Cyganka rodziła. Potem umarła wraz z niemowlęciem.

I ja te Cygankę z niemowlęciem grzebałem na cmentarzu.

Przyszedł potem najstarszy Cygan i tak powiedział:

— Bałko, tyś porządny człowiek, lecz my nie mamy pieniędzy, żeby ci zapłacić. Może za to powróży ci moja żona...

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 98. Centrala 293-00, tacy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział skomom. 223-05. Dział miejski 228-12. 47-47, 343-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-05. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 278-78. — Euro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 43.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przysyłają placówki pocztowe. Listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, k. to PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przysyłają PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. 11-go 46, konto PKO 1-6-100074. Wydaje: Wydawnictwo „Prasa Łódzka” RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 98.